

Kronika



KRONIKA NR 2

KLUBU SENIORA „WRZOS”





W R Z O S

=====

Choć minęło lat tak wiele
choć posrebrzył nam się włos
ale wciąż nas rozwesela
klub co się nazywa "WRZOS".

Wrzos to kwiat późnej jesieni
który kwitnie bardzo długo,
również nasz trwa wciąż niezmiennie
nie ulega żadnym trudom.

Spotykamy się tu często
przy Klubie Kultury "PIAST"
jest nas dużo, jest nas gęsto
a Klub mile gości nas

Gdy cię smutek w domu dręczy
porzuć dom i pędź do Klubu,
będzie nas tu jeszcze więcej
tego wesołego ludu

My tu gramy i śpiewamy
tu wesoło płynie czas,
gości sercem tu witamy
więc przychodźcie tu do nas.

Będziem razem się radować
nie narzekać na swój los,
a gościnnie was przyjmować
będzie Klub Seniora "WRZOS".

Niniejsza Kronika stanowi dalszy ciąg Kroniki Nr 1 obejmujący działalność Klubu Seniora „Hrzoś” od jego powstania w 1973 roku do jubileusza 20-lecia jego istnienia tj. do roku 1993 i stanowić będzie dalszą historję jego istnienia i działalności.

Aktualnie Klub „Hrzoś” prowadzi swoją działalność w obiekcie i pod opieką Klubu Kultury „Piast” w Białej Podlaskiej przy ul. Spółdzielczej Nr 4, którego aktualnie dyrektorem jest mgr. Elżbieta Straderuk.

Kierownictwo Klubu Seniora sprawuje jego zarząd wybierany z spośród jego członków, a jego obecny skład stanowi:

1. Kol. Helena Wadowska - przewodnicząca
2. Kol. Zdzisław Gronczewski - 2-ca przewodniczącego i kronikarz
3. Kol. Józefa Maksymiuk - 2-ca do spraw kultury
4. Kol. Wanda Wójcik - skarbnik

Opiekunką Klubu jest Kol. Urszula Pietruczuk - instruktor Klubu Kultury „Piast”.

Wzros

Chociaż świat jest zawsze ten sam
to trochę inny jak dawniej,
a może mi się tylko tak zdaje
a może tak już jest naprawdę.

Bo dni teraz są krótsze
i czas nam jakos szybciej leci,
a myśmy już bardzo dorosli
już bardzo dorosłe są nasze dzieci.

I słońce nie świeci jak dawniej
i wiatr czasem silniejszy wieje,
zdrowie nam częściej dokucza
i głośniejszy w nas wszelkie nadeje.

Ale my wciąż się nie dajmy
zadajmy sobie jeszcze trochę trudu
z uśmiechem każdy dzień witajmy
i coraz częściej wpadajmy do klubu.

Bo w klubie jest zawsze wesoło
nie straszny nam żaden smutny los
i troski codienne gdzieś gina,
A klub co nas rozvesela to niasze "Wzros"

Z. Gronowski



Wspomnienia



„Jasekka” w Sp-ri
„Elremet”

Zdjęcia z minionych lat 20-lecie



— 1993 —

W dniu 25 listopada 1993 r. Klub Seniora „Wrzes” świętował jubileusz swojego istnienia i działalności. Z tej okazji w Klubie Kultury Piast odbyła się uroczystość jubileuszowa. Uczestniczyło w niej wiele zaproszonych gości i seniorzy z Wrzesza. Były okolicznościowe występienia, dyplomy, nagrody dla seniorów, kwiaty oraz występy Teatryku Toi Owo, Zespołu Złota Jesień oraz kapeli z Miejskiego Domu Kultury. Była też prasa. Następnie wspólna przyjaci i zabawa, na której przygrywał zespół wojskowy. Tak „Wrzes” ukończył 20 lat działalności.



KLUB KULTURY „PIAST” zaprasza na Jubileusz 20-lecia Klubu Seniora „WRZOS”

Impreza odbędzie się,
25.XI.1993r o godz. 16⁰⁰
w K.K. „Piaś” ul. Spółdzielcza 4
Biała Podlaska

W PROGRAMIE:

- Wystawa dorobku Klubu;
- referat: „Działalność i osiągnięcia Klubu Seniora „Wrzos” w okresie dwudziestu lat - L. Gronczewski
- wręczenie wyróżnień i dyplomów
- występy zespołów artystycznych
- wieczorek taneczny-koszyrkowy (naczynia własne) – przy akompaniamencie zespołu Jednostki Wojskowej.



Kres działalności zawodowej kojarzy się zwykle ludziom z odstawieniem na boczny tor życia, rezygnacją z poprzednich kontaktów towarzyskich, gnuśnieniem w domowym zaciszu i ewentualnym nianczeniem gromadki wnucząt. Ta mało optymistyczna wizja nie musi wcale pokrywać się z rzeczywistością, a okres „złotego wieku” może wyglądać całkiem atrakcyjnie. Wystarczy chcieć być aktywnym. Dowodzi tego dwudziestoletnia działalność bialskiego Klubu Seniora „Wrzos”, klubu, którego głównym celem było i jest nadal wypełnianie wolnego czasu przedsięwzięciami dalekimi od szarzyzny i tkwiącego w życiu banału.

Inicjatywa zgłoszona przez grupkę zapaleńców znalazła odzew w szerokim kręgu emerytów. Zapewne z tego właśnie powodu czwartkowe spotkania klubu zamieniły się w twórcze zajęcia, angażujące do działania, dające wytchnienie i radość, dostarczające atrakcyjnej rozrywki, umożliwiające wreszcie ujawnienie długo skrywanych, nawet przed bliskimi, zainteresowań.

Właśnie dzięki spotkaniom Klubu Seniora wielu jego byłych i obecnych członków poczuło się na nowo ludźmi aktywnymi, tryskającymi pomysłowością i pogodą ducha. To szalenie ważne, zwłaszcza dla osób nie wiedzących, co zrobić z nadmiarem wolnego czasu.

Historia Klubu „Wrzos” zaczęła się w październiku 1973 roku, kiedy to do Zdzisławy Szafrąskiej, ówczesnej kierowniczki utworzonego cztery miesiące wcześniej Klubu Kultury „Piaś”,

zgłosiły się: Stanisława Lubaszewska, Janina Danielewska i Franciszka Moczulka z propozycją utworzenia przy „Piaście” grupy jednoczącej i mobilizującej seniorów. Pomysł spotkał się z aprobatą kierowniczki, a także sponsorów „Piaś” – PSS „Społem” i BSM „Zgoda”. To dzięki finansowemu wsparciu obu instytucji (oraz kilku organizacji satelickich) możliwe było zrealizowanie planów grupy inicjatywnej. Luźna forma spotkań i serdeczna, koleżeńska atmosfera dopomogły temu, by popołudniowe i wieczorne godziny nie były nudne, szare, nijakie. Klub Seniora, któremu w szybkim tempie przybywało członków, organizował prelekcje i odczyty na interesujące tematy, spotkania z ciekawymi ludźmi, wyjazdy sobotnio – niedzielne w plener, grzybobrania, wycieczki krajoznawcze, wieczorki taneczne, występy estradowe. Ogromnym powodzeniem cieszyły się niezmienne imprezy okolicznościowe, wśród których prym wiodły obchody Dnia Kobiet, Dnia Matki, Dnia Seniora i obowiązkowo Wigilie w serdecznym gronie przyjaciół – emerytów. Liczne gry i zabawy towarzyskie przekonały nawet malkontentów, że życie seniora nie musi być wcale dyfrowaniem na boczny torze.

Niewątpliwym atutem Klubu

Seniora „Wrzos” były jego zdolności wyszukiwania sojuszników. Należały do nich kolejne szefowe i instruktorki „Piaś” – Zdzisława Szafrąska, Stanisława Szymani, Helena Wadowska, Danuta Koszółko, Bożena Pawlina – Maksymiuk, Anna Leszczyńska i Ewa Jędrzych. Wielce pomocna była dla seniorów współpraca z Oddziałem Wojewódzkim PTTK, Ligą Kobiet, PSS „Społem”, Oddziałem Stowarzyszenia „PAX”, ZNP, a zwłaszcza miejscową jednostką wojskową, której kadra angażowała się osobiście w organizowanie wielu bardzo udanych i długo pamiętanych imprez (ogniska, potańcówki, wycieczki).

Warto podkreślić, że aktywność seniorów z „Piaś” nie ograniczała się do siedziby własnego klubu. Odwiedzali oni często bialskie szkoły (SP nr 2, 4, 5 i ZSZ nr 1), międzyrzecki Dom Dziecka i Dom Opieki Społecznej w Kozuli. Organizowali wyjazdy do zaprzyjaźnionych Klubów Seniora do Puław, Radzina, Międzyrzecza i Janowa Podlaskiego. Z leżką w oku wspominają udane wycieczki do Białowieży, Chełma, Lublina, Poniatowej, Dębina, Brześcia, Baranowicz i Pińska.

Trudno się dziwić, zważywszy że wycieczki te miały nie tylko charakter poznawczy, ale również artystyczny. U schyłku lat 80-tych, kiedy prowadzeniem „Wrzosa” zajęła się instruktorka Urszula Pietruczuk, seniorzy odkryli w sobie żyłkę estradową. Doszło do stworzenia ogromnie popularnego chóru żeńskiego „Helenki” oraz istniejącego po dzień dzisiejszy teatryku „To i Owo”. Jego inicjatorka Józefa Maksymiuk potrafiła nakłonić koleżanki i kolegów do organizowania różnorodnych form scenicznych – od skeczy, zabawnych monologów i piosenek, do humoresek i sztuk teatralnych. Zawocowało to nawet ciekawymi osiągnięciami. W 1988 roku „To i Owo” zdobył uznanie w Bydgoszczy, podczas Spotkania Ru-

chu Artystycznego Seniorów. Spośród 86 występujących tam zespołów z całej Polski, humoreska „Wojna z żonami” okazała się na tyle zabawna, by jurorzy przyznali „To i Owo” wyróżnienie oraz nagrodę dla Urszuli Pietruczuk. Rok później podczas Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Kolędniczych jasełka w wydaniu „To i Owo” zdobyły kolejne wyróżnienie. Sukces pozwolił grupie na gościnne występy z tym spektaklem przed białoruską Polonią w Baranowiczach i Nowej Myszy. Do znaczących osiągnięć „Wrzosa” zaliczyć wypada cykl montażu słowno – muzycznych „Świadkowie 1939 – 1945”, opartych na autentycz-

Damięcki?

Dzień dzisiejszy Klubu Seniora „Wrzos” znaczący jest bliską współpracą programową z innymi bialskimi klubami („Nestor” z MDK, PSS „Społem” i klub ZNP) oraz zespołem wokalnym „Złota Jesień”. Ich obecność czyni spotkania pełniejszymi i atrakcyjniejszymi.

Jubileusz 20-lecia, zorganizowany 25 listopada w K.K. „Piaś”, był okazją wręczenia najbardziej aktywnym seniorom nagród, dyplomów i symbolicznych upominków, ufundowanych przez prezydenta miasta Mirosława Radeckiego. BSM „Zgoda” uhonorowała nagrodą p. Helenę Wadowską, od początku związaną mocno z „Wrzosem”. Jubileuszową fetę uświetniły występy kapeli ludowej studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie”, grupy śpiewaczej „Złota jesień” oraz teatryku „To i Owo”, prezentującego wspomnianą humoreskę „Wojna z żonami”. Na scenie pojawiły się trzy pokolenia jednej



nych przeżyciach wojennych członków klubu, oraz inscenizację sztuki Józefa Korzeniowskiego „Qui Pro Quo”.

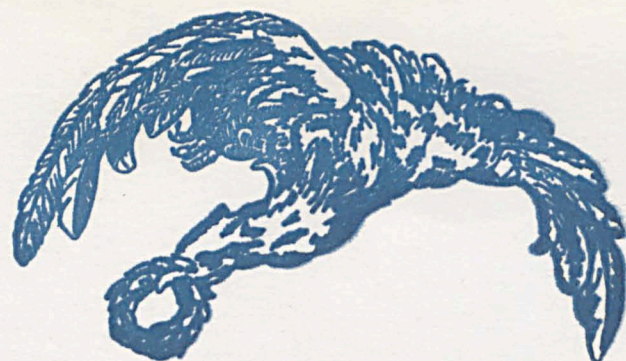
O popularności czwartkowych imprez Klubu Seniora wymownie świadczą liczba zjawiających się w „Piaście” uczestników i zaproszonych gości. Bywało, że przychodziło na nie 150 i więcej osób. Czy mogło być jednak inaczej, jeżeli na spotkaniach z seniorami bywali znani literaci i aktorzy m. in. Pola Raksa, Wacław Kowalski, Roman Kłosowski, Mieczysław Kalenik, Karol Strasburger, Aleksandra Zawieruska, Jerzy Zelnik, Maciej

rodziny! Imprezę zakończyła tradycyjna zabawa taneczna, do której przygrywali muzycy z zaprzyjaźnionej jednostki wojskowej z Białej Podlaskiej.

— Okazało się – stwierdziła kierowniczka „Piaś” Elżbieta Stradczuk – że sędziwi seniorzy potrafią się bawić nie gorzej od swych dzieci i wnuków, a werwy im mimo siwizny na skroniach nie brakuje. „Wrzos” był i zapewne pozostanie skutecznym orężem w walce ze zwątpieniem i nudą. Mimo niewątpliwie ciężkich czasów seniorom nie brakuje pomysłów. Oby tak dalej.

VAN

Fot.: A. TROCHIMIUK



DYPLOM

UZNANIA

20-lecie KLUBU SENIORA „WRZOS”

jest wspaniałą okazją do złożenia Państwu życzeń dalszych sukcesów w działalności kulturalnej oraz wielu innych dziedzinach pracy na terenie naszego miasta.

Państwa chęć działania potężona z niekwestionowanym autorytetem pozwala z uznaniem wyrażać się o dalszych osiągnięciach Klubu.

Życzliwość Państwa budzi szacunek społeczności wojskowej miejscowej jednostki, w imieniu której życzę następnych - pięknych Jubileuszy.



Z wiarą i szacunkiem
Kierownik Sekcji Oświatowo-Wychowawczej
61. Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego

mgr mgr Waldemar Głodek



Druga młodość seniorów

WAGA (23.IX - 22.X)

☆H.O.R.O.S.K.O.P.☆

 $\text{r}^{\star}\text{O}^{\star}\text{H}^{\star}$

Wami domowym. Nawalstawa się ten
ostatnio co nie miara.

1-1 mpr. mpr. Wa lde mar Gtodek



Nie czują się zawodowcami, choć imponuje im scena. Nową pasję, nazywaną często drugą młodością, traktują jako odskocznnię od szarej codzienności. Zabawa w teatr jawi się im spełnieniem świata marzeń, noszonym w głębi duszy od dzieciństwa, światem gdzie wszystko jest możliwe. Pozwala on zwalczyć nudę, poczuć się jak przed laty potrzebnym ludziom, aktywnym, nagradzanym oklaskami. To dużo, kiedy ma się 60 i więcej lat oraz mnóstwo wolnego czasu. Przejście w stan spoczynku jest dla wielu emerytów i rencistów niemal równoznaczne z dobrowolnym odizolowaniem od świata uciech, zaszyciem się w domowych pieleszach, w najlepszym wypadku spokojnym doglądaniem bawiących się wnucząt. O życiu towarzyskim w poprzednim wymiarze można tylko pomarzyć, lub powspominać. Chyba że...człowiek odkryje

jącą się razem od lat.

Historia teatryku „To i Owo”, działającego przy białskim Klubie Kultury „Piast”, zaczęła się jesienią 1985 roku. Jego stworzenie słusznie przypisuje się Urszuli Pietruczuk, która zanim trafiła do pracy w kulturze udzielała się w konkursach recytatorskich, Szkolnym Teatrze „Żak” i Teatrze Ziemi Podlaskiej. Grała wiele, więc miała okazję poznać z bliska możliwości niektórych choćby emerytów z Klubu Seniora „Wrzos”, зараzonych podobną pasją. Proponując im zajęcia parateatralne, zaczęła od nie wymagającego zbytniego wysiłku deklamowania wierszy, inscenizowania drobnych scenek rodzajowych. Zrazu kulawe próby szybko zaczęły się seniorom podobać i to do tego stopnia, że zapragnęli stałych zajęć. Miały one charakter zabawy z różnymi tekstami. Pani Urszula wkładała w nie sporo wysiłku, ale trud opłacił się. W następnym

wie. Właściwie każda okazja jest dobra do wyjazdu ze spektaklem, obojętnie czy zaproszenie dotrze z Terespolu, Wisznia, Kostomłotów, czy też z Brześcia, Nowej Myszy i Peliszczy.

W ilustrowanej bogato zdjęciami kronice teatryku „To i Owo” osobny rozdział ma udział w Przeglądzie Artystycznego Ruchu Seniorów. Przegląd sprzed 6 lat zapewnił białskim aktorom i ich opiekuncę wyróżnienie wśród 68 ekip, występujących w Bydgoszczy. Triumf białczan był możliwy dzięki urozmaiconemu repertuariowi, pokazowanemu w awangardowy sposób. Szczególne uznanie jurorów zdobyła humoreska „Wojna z żonami”, którą teatryk wystawia do dziś.

Pracując nad kolejnymi przedstawieniami, jak „Majster i czeladnik”, seniorzy nie zapomnieli o ukochanym dziecku, czyli stale udoskonalanych Jasełkach. Wystawiają je od wielu lat i wciąż

Druga młodość seniorów

w sobie nową rolę, znajdzie twórcze zajęcie, ot choćby na amatorskiej scenie, w gronie podobnych weteranów. Wtedy świat staje się ciekawszy, a dokućliwe rozterki i wątpliwości przyskają niczym mydlane bańki.

Pan Jan ma wśród znajomych opinię wyśmienitego kompana. Pomysłowy, uczynny, towarzyski potrafi zrobić coś z niczego. Z każdej przydzielonej roli wywiąże się koncertowo. Dobry do tańca i różańca. Pani Ziułka to żywe sreberko. Wszędzie jej pełno. Potrafi, jak mało kto, doradzić, podpowiedzieć, zainscenizować. Nie boi się żadnego zajęcia. Znakomita na scenie, jak i w kuchni. Na pomoc pana Zdzisia mogą liczyć wszyscy potrzebujący. Staranny, cierpliwy i niezwykle sumienny odnotowuje każde wydarzenie w życiu teatryku. Pan Feliks, nazywany też z racji zwycięstwa w „Wielkiej Grze” chodzącą encyklopedią, chętnie bierze się do pisania nowych scen, aranżowania teatralnych sytuacji. Z kolei pani Helenka jakby urodziła się w teatrze. W każdej chwili gotowa do zagrania roli dostojnej damy, jak i ubogiego pastuszka. Pan Józef, zjawiający się na próbach z żoną, jest niezastąpiony w roli pewnych siebie władców i amantów. Teatr pozwala mu na nowo czuć się młodym, rześkim, uśmiechniętym.

Zgodnym chórem przyznają, że zabawa w teatr odmieniła zasadniczo ich dotychczasowe życie. Mają różne charaktery, nawyki, usposobienia, które cierpliwa instruktorka potrafi wykorzystywać przy obsadzaniu ról. Zajęcia teatralne traktują poważnie, wręcz ambiciośnie. Niczym wzorowi uczniowie chłoną dawne im teksty, aby później, w próbach sytuacyjnych, wypaść jak najlepiej przed kolegami i koleżankami. W tym gronie można cierpliwie dobierać miny, gesty, ruchy sceniczne. Po „dopieszczaniu” ról, gwarantującym publiczne występy, szyją własnym sumptem kostiumy, dobierają niezbędne rekwizyty. Premiera to wielkie wydarzenie towarzyskie i rodzinne. Wszak cała grupa jest wielką, zgraną rodziną, trzyma-

roku z dwudziestoosobowej grupy zapaleńców udało się wyłonić dziesiątkę najbardziej pomysłowych, twórczych, łatwo przyswajających sobie teksty. Gros z nich przetrwało w teatryku do dziś, choć jego skład jest płynny i zmienia się z biegiem lat. Józefa Maksymiuk, Jan Remesz, Helena Wadowska, Zdzisław Gronczewski, Józef i Stanisława Antonowiczowie, Halina Walczak, Wanda Wójcik i Lucjan Pakulski, to ci najaktywniejsi, na których zawsze można liczyć, bez względu na pogodę, porę roku, ba, nawet stan zdrowia. Bez specjalnego dopingu zjawiają się na każdej próbie, pracują nad kształtem widowiska, tworzą oprawę plastyczną i chętnie jadą w każde

mają one amatorów. Jasełka w wydaniu „To i Owo” są przykładem integracji pokoleń. Na scenie grają obok siebie dziadowie, ich dzieci i wnuki.

— *Z całą pewnością aktywność sceniczna naszego teatryku byłaby większa, gdyby nie kłopoty z doбором odpowiadającego nam repertuaru — dzieli się uwagą animatorka, zarazem reżyserka „To i Owo” — Urszula Pietruczuk.*

— *Większość sztuk teatralnych, jakie moglibyśmy podjąć i udźwignąć, napisana została z myślą o ludziach młodych, bądź powiedzmy w średnim wieku. Trudno powierzyć rolę kochanków seniorom o mocno przerzedzonych, srebrnych skroniach, bo wyglądałoby to komicznie. Wszel-*



miejsce. Aplauz rozbawionej widowni jest dla nich formą najwyższego uznania za trud włożony w przygotowanie przedstawienia. Niby amatorskiego, ale granego z przejęciem, pasją, patosem.

Na scenie wystartowali od jednoaktówek, bo te najłatwiej było wystawić w kameralnych, klubowych warunkach. Przymierzali się najpierw do sztuki „Zagłoba swatem”, ale realia przerosły siły debiutantów i do premiery nie doszło. Za to zabawne przedstawienie „Oui Pro Quo” wypadło imponująco, czego nie omieszkali docenić nie tylko białscy widzo-

kimi jednak sposobami próbujemy szukać do teatru nowych osób z młodszego pokolenia. Kto wie, czy w niedalekiej przyszłości nasz teatryk nie przestanie być domową emerytów i rencistów. Zauważyłam, że do klubu „Wrzos” przychodzą coraz młodsze ludzie i wcale nie myślą pozostawać bezczynnymi.

Szczerze tego entuzjastom teatru życzymy, licząc po cichu, że niejednokrotnie będziemy mieli okazję podziwiania ich na scenie. Teatr potrafi być znakomitą rozrywką, pod warunkiem, że chce się nim aktywnie uczestniczyć.

ISTVAN GRABOWSKI
 fot. **ADAM TROCHIMIUK**

— 1993 —

W dniu **30 grudnia 1993 r.** w Klubie Kultury Piast odbyło się spotkanie opłatkowe dla seniorów Klubu Wzros i zaproszonych gości, m.in. osób samotnych z miasta. Dzieleno się opłatkiem składając sobie życzenia. Były też wiersze w wykonaniu seniorów o tematyce religijnej i bożonarodzeniowej oraz wspólne śpiewanie kolęd. Na spotkanie przybył ks. kanonik Roman Soszoryński, który jest serdecznym przyjacielem seniorów. Podobne spotkania odbywają się co roku i stały się już tradycją.

— 1994 —

W dniu **13 stycznia 1994** w Klubie Kultury Piast odbył się koncert kolend i pastorałek w wykonaniu młodzieżowej Paristwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Białej Podlaskiej dla seniorów i zaproszonych gości.

W dniu **20 stycznia 1994 r.** w Klubie Kultury Piast odbył się przegląd zespołów kolędniczych. Zespół dziecięcy szkoły podstawowej w Romaszkach przedstawił widowisko jasełkowe a młodzież z Białej Podlaskiej pod patronatem CIVITAS CHRISTIANA widowisko pt. Herody. Następnie teatrzyk Teiowo z Klubu Seniora „Wzros” przedstawił jasełka. Występy wszystkich zespołów były bardzo uderne i otrzymały brawa od licznie przybyłej publiczności. Była też miejscowa prasa i reporterzy z wyzspów.

W dniu **27 stycznia 1994 r.** w Klubie Kultury Piast odbyła się zabawa karnawałowa (kotyliarowa) dla seniorów i zaproszonych gości. Przygrywał zespół Jednostki Wojskowej. Seniorzy pokorwali, że potrafili się dobrze bawić.

Obrzędy ludowe, związane ze świętami Bożego Narodzenia, tkwią w pamięci wielu Podlasiaków. Okazuje się, że nie tylko tych najstarszych, co potwierdził niedawny Wojewódzki Przegląd Zespołów Kolędniczych w Dreźnie. W wielu podlaskich miejscowościach „skrzykują się” okazjonalne grupy artystyczne, wyposażone jednak w oryginalny program i niezbędne rekwizyty. Wędrując do domu z kolędą zbie-

„Piast” i były to występy mocno urozmaicone. Na pochwałę zasłużyła pomysłowość aranżerów w doborze tekstów, kostiumów, kolęd i pastorałek. Jako pierwsza zaprezentowała się z Jasełkami 27-osobowa grupa małych dzieci ze szkoły w Derewicznej, przygotowana przez siostrę Mariannę Krasuską. Danuta Szaniawska z Romaszek od 10 lat bawi się ze swymi wychowankami w teatrze żywego planu. Stałe zmieniająca

berta Sęczyka.

Po występach małych artystów scena przeszła we władanie seniorów z klubu „Wrzos”. Członkowie teatryku „To i Owo” przygotowali ucztę dla ucha i oka. Było nią widowisko Jasełka przygotowane z niezwykłą pieczołowitością. Jasełka obejmowały historię narodzin Mesjasza, hołd złożony mu przez pasterzy i trzech monarchów, trwogę i zbrodnię króla Heroda, jego niechlubną śmierć, liczne kolędy, pastorałki oraz słowne ewokacje. Na scenie wystąpiło aż 26 ciekawie przebranych osób, a każda z nich miała znaczący udział w tym przedstawieniu. Sprawna gra całego zespołu, dobre tempo, ciekawa oprawa plastyczna i muzyczna widowiska to, jak podkreślali seniorzy, zasługa reżysera i animatora poczynił „To i Owo” – Urszuli Pietruczuk. To jej pojawienie się po zakończeniu spektaklu przyjęte zostało burzą oklasków.

Trzy dni później (23 stycznia) w Gminnym Ośrodku Kultury w Konstantynowie miała miejsce podobna impreza obrzędowa. W urozmaiconym programie „Za kolędę dziękujemy” pokazało się 9 zespołów dziecięcych i młodzieżowych z Konstantynowa, Pawłowa Nowego, Jakówek, Lubenki, Romaszek, Witoldowa i Zakalinek. Różnorodność prezentowanych scenek (zarówno tekstowa jak i kostiumowa) sprawiła, że nikt z obecnych w GOK ludzi nie narzekał na nudę. Niedzielną imprezę zakończyła „Zabawa z Herodem”. Wykonawcy i publiczność byli zgodni w przekonaniu, że podobne widowiska obrzędowe winny być kontynuowane w przyszłości. Służą one dobrze zachowaniu ludowych przekazów i ratują od zapomnienia miejscowy folklor.

IGR

fot. T. ŻACZEK

Nie tylko Herody



rają datki. W tych zespołach występują przeważnie dzieci i młodzież wiejska, z uciechą wcielająca się w postacie Heroda, Strażników, Diabła, Śmierci itp. O zdolnościach młodych aktorów mogą mówić ci, do których domostw zdołali w tym roku dotrzeć.

20 stycznia trzy zespoły dziecięce popisywały się z takimi okolicznościowymi programami w białskim Klubie Kultury

się grupa zdołała już objechać połowę Polski, wszędzie wzbudzając entuzjazm. Tym razem 18-osobowa gromadka pani Danuty pokazała w „Piastach” Herody, które zdaniem licznie zgromadzonej widowni skrzyły się dowcipem i pomysłowością. Pod tym samym tytułem wystawiła swój program 15-osobowa grupa dziecięca Civitas Christiana z Białej Podlaskiej, przygotowana przez Jerzego Lesiuka i Ro-



spotkanie przy opłotku

W dniu 5 lutego 1994r Teatrzyk To i Owo wyjechał na Białorus do miejscowości Peliszcz, gdzie w miejscowym kościele przedstawił widowisko jasełkowe. Następnie seniorzy byli przyjmowani w domach prywatnych w rodzinach pochodzenia polskiego, gdzie też nocowali. W dniu 6 lutego wszyscy uczestniczyli we mszy św. po czym odjechali do Wysokiego Litewskiego, gdzie również w kościele przedstawili jasełki. Tak w Peliszczach jak i Wysokim Litewskim proboszczem jest ksiądz Jan Wasilewski, który zaprosił seniorów do swoich parafii. W Peliszczach jasełki przedstawiono poraz drugi mimo to cieszyła się szczególnie serdecznym przyjęciem, reporterzi w Słowie Podlasia.

Wojaze bialskich seniorów

Choć rok za rokiem leci i lat przybywa, seniorzy z Klubu Seniora „Wrzos” z Białej Podlaskiej nie ustępują i nadal grają na scenie. Przedstawiają programy o różnej tematyce, a w karnawale przeważnie widowiska jasełkowe. Zresztą nie tylko u siebie, ale też od kilku lat na Białorusi. Tam są już znani, potrzebni i mile widziani. Śladem ubiegłorocznych wojaży 5 i 6 lutego seniorzy z teatrzyku „To i owo” na zaproszenie księdza Jana Wasilewskiego proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Peliszczach i Wysokim Litewskim gościli na Białorusi z widowiskiem jasełkowym w Peliszczach ludność pochodzenia polskiego zjawiała się w kościele, aby raz jeszcze obejrzeć jasełka grane przez seniorów z Polski. Przyszli ludzie starsi, młodzież oraz dzieci, chociaż było bardzo zimno. Kościół nie jest niestety ogrzewany. Mimo to seniorzy dali z siebie wszystko, aby nie sprawić widzom zawodu, za co byli nagradzani gromkimi brawami i łzami w oczach wi-

dzów. W Peliszczach byli przyjmowani w domach prywatnych kolacją i noclegiem, z czego polscy goście byli bardzo zadowoleni. 6 lutego seniorzy uczestniczyli w porannej mszy św. w miejscowym kościele, gdzie z ust ks. proboszcza padły serdeczne słowa pod ich adresem. Za gościnę podziękowała kierownik Klubu Kultury „Piast” w Białej Podlaskiej Elżbieta Stradczuk, a na ręce ks. proboszcza złożono kwiaty przeznaczone dla kościoła. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych widowisko jasełkowe prezentowane było w kościele parafialnym w Wysokim Litewskim. Miejskowa świątynia niedawno została odzyskana. Wcześniej przez lata cały budynek spełniał inne funkcje i nie przypominał w niczym kościoła. Aktualnie ks. Wasilewski z niewielką ilością parafian czynią wszystko, aby kościołowi przywrócić dawny blask.

Po występie i wspólnym obiedzie nastąpiło serdeczne pożegnanie, na którym ks. pro-

boszcz opowiedział o losach kościoła na Białorusi. Potem autor odjechał w kierunku przejścia granicznego w Brześciu, gdzie chyba po raz pierwszy przekroczenie granicy odbyło się bez żadnego trudu. Należy dodać, że w jasełkach występowała też młodzież.

Organizacją bialskich seniorów zajęły się panie Halina Mickiewicz i Helena Szeluk ze Związku Polaków na Białorusi. Należą im się słowa podziękowania. Wyjazd do Pelisza i Wysokiego Litewskiego nie doszedłby do skutku, gdyby nie życzliwi sponsorzy (prezydent miasta Mirosław Radecki i dyrektor wydziału spraw społecznych Adam Wilczewski) pokrywający koszty transportu. Wiele energii w przygotowanie przedsięwzięcia włożyła jak zwykle Helena Wadowska. Wszystkim sojusznikom i sympatykom, seniorzy z „Wrzosa” wyrażają głęboką wdzięczność.

ZDZISŁAW GRONCZEWSKI

Stanoom i Subtlace
Milo Pristho.

Scroceenie okistkij's za daproneue na ts postubortz
urouystoi' Klubu Senioru "Hizos". poznae prastio na
todka ston refleksij' predstavivela mjesecnej jednostki.
Himo, ze obecne representlij's srolovitko czynne exarolano,
i fce gncejxotymu kaolaniamu na oket', to jednake czesto
poserba sds pytanie o czeni futuryj's, tecienu barokwej
bodeke przystoi' ntiadue Hizos - roslina z konolingo
bardzo jstokna, jednake budzeu jostin majstrosz jessence.
Podobne milo Subtlace jest z doun.
Himo, ze trapiz daa problemu olutu coolemnego
ktore sa, idmwe naszym uderatun, potraficie
upracowac w sobie chsed otwarzania, tuzenta, a czesto
i barwenta tuzych. Oczywistym jest, ze Klub Prast
i jego upanowazni poracowidzani spetnia teri
bardzo szariz rols. Jako sumy przjzawel
Prastowa stitadom zyczenia przgody oluctu
i otugich lat w zolrodku. Nasz zapat jest etta
nas pizez nas polozidany i porwala spokojnej myslci
o sytuacji ktedy przjzawel roztat sds z prace zaradkow.
Proses przjzic zapewniue, ze w dalszym ciogu
chistue bsolewny wspierac prastwa olidatanta.

—1994—

W dniu 9 lutego 1994r w winiarni „Pisnica” miała swój wieczór literacki seniorów, członków Klubu Literackiego „Maksyma” Halińca Wiałozak. Uczestniczyli w spotkaniu seniorzy z Klubu „Wrzes” oraz goście winiarni.

W dniu 10 lutego 1994 teatrzyk TOi OWO o godz. 14⁰⁰ przedstawił widowisko jasełkowe w Związku Nauczycielstwa Polskiego dla seniorów szkolnictwa a o godz. 17⁰⁰ w kawiarni PSS „Ewa” wystąpił z programem kabaretowym, m.in. przedstawił humoreskę „Wojna z Zonami”. Tak u nauczycieli jak i u społeczników seniorzy z „Wrzes” gościli już wielokrotnie, gdzie są często zapraszani oraz gośczeni. Zarządzają to natężą Paniom H. Włodarskiej, która jest również opiekunką Społeczniczą oraz J. Maksymuk byłymi nauczycielami a również J. Uli Pietruczuk opiekunką i reżyserką teatrzyku TOi OWO.



1994

W dniu **12 lutego 1994 r** teatrzyk TOiOWO gościł w Domu Opieki Społecznej w Kostoniotech, gdzie przedstawił widowisko jasełkowe dla pensjonariuszy tego domu, którzy nagradzali wykonawców licznymi brzośkami. Była też gościnna korbata i piernikami. Nierzwykle ważny jest transport, który zabezpieczała jednostka wojskowa, która wielokrotnie pomagała seniorom.



Kostoniotech



Klub Kultury
"Piast"

W dniu **15 lutego 1994** w Klubie Kultury Piast odbyła się zabawa karnawałowa (z kotylionem) dla seniorów i gości. Zaopatrzenie jak zwykle koszyorkowe i znowe wspomnianie. Również jak zwykle przy muzyce zespołu wojskowego, gdyż ten zespół najlepiej odpowiada seniorom.

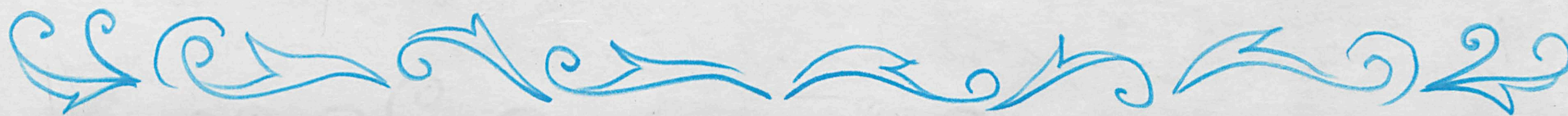
1994

W dniu 6 marca 1994r teatrzyk TO i ONO wyjechał do Jabłonna gdzie w miejscowej szkole przedstawił program kabaretowy pt. „Wsmiech dla Ewy” który spotkał się z owacyjnym przyjęciem. Był też występ w podwórku co wspominały występ, bo takie potrafią pokazać seniorzy z „Hrasa”



Tego samego dnia i z tym samym programem teatrzyk wystąpił w Miejskim Domu Kultury w Paszence. W obu miejscowościach program składał się z piosenek, monologów i skiców co zawsze potrafi rozśmieszyć publiczność, a ta powoduje dopisywanie frekwencji. Autorką Jednostki Wojskowej, która tak często udziela takiej pomocy seniorom.

Całonkowie teatrzyku TO i ONO spotykają się zasadniczo dwa razy w tygodniu tj. we wtorki które są dniem organizacyjnym oraz prób nowych programów. Natomiast co czwartki są dniami organizowania różnych imprez. Niezależnie od tych dni występy poza obiektem Klubu Kultury Piast odbywają się i w innych dniach tygodnia do czego seniorzy zawsze muszą się dostosować i nigdy nie stwarza to problemów.

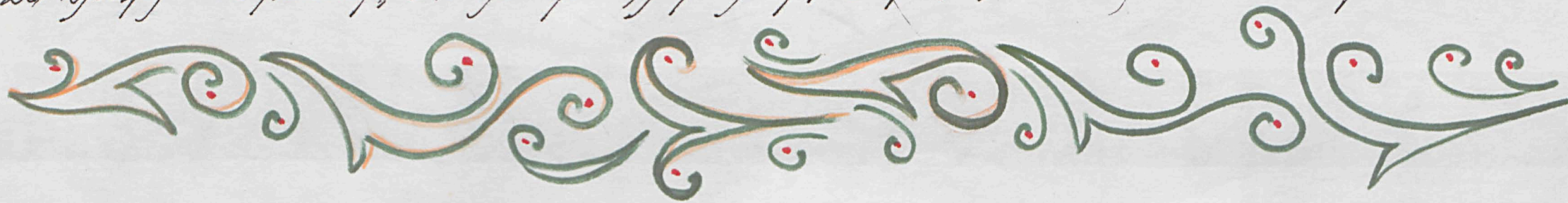


1994 r

W dniu 10 marca 1994 r. w Klubie Kultury Piast uroczystie obchodzono Dzień Kobiet. Teatrzyk TO i ONO przygotował program pt. Laweczka pod Kasztanami. Były też wiersze ukoliznosciowe, spiewano piosenki a seniorzy bawili się tak jak zawsze potrafia. U były życzenia i kwiaty a także wspominale przyjsie, bo wielu seniorzy nie mogły się obyć a przygotować przyjsie Panie z „Krosna” to potrafia, o czym niejednokrotnie przekonali się goście.



Niektóre programy wymagają nie tylko dobrego przygotowania pod względem tematu ale wymagają też odpowiednio dobranych strojów a w tym zakresie seniorzy zabezpieczają je we własnym zakresie co bardzo się liczy bo prawi w zasadzie za występy nie pobierają żadnych opłat, gdyż grają za poproszeniem, ewentualnie poczęstunek.



1994

W dniu 7 kwietnia 1994 r. w Klubie Kultury Piast odbyło się Wielkanocne Misterium pt. „Ojczyzna” w wykonaniu teatryku TOiOWO według programu przygotowanego przez ks. kanonika Romana Soszynskiego, który wygłosił też pogadankę na temat wielkanocy. Następnie odbył się wizerunek tańceny dla seniorów i gości obecnych na uroczystości.

W dniu 1 maja 1994 teatryk TOiOWO wyjechał do Hrudu, gdzie w Gminnym Ośrodku Kultury przedstawił program kabaretowy pt. „Śmiechu Warte” w tym monologi, piosenki o tematyce romantycznej i inne humorystki, co nagradzane było licznymi brawami przez liczną przybyłą publiczność.

W dniu 12 maja 1994 r. seniorzy wyjechali w pancer do miejscowości położonych nad Bugiem m.in. Serpuków i Gnojno, gdzie było ognisko, pierniki, kiełbaski, moczenie nóg w Bugu a także trochę humoru po uzym zabawa. Transport to autobus miejscowy Jednostki wojskowej, która tym bardzo wspomaga seniorów z Hrusza.



1994

Z okazji Dnia matki w dniu **26 maja 1994r** w Klubie Kultury Piast teatrzyk TO i OWO przygotował program poświęcony matkom, były wiersze i piosenki, następnie młodzież pod kierownictwem Pana J. Parafimiewicza przedstawiła swój program w rytmie "Chwilki" oraz popisy gry na instrumentach klawiszowych. Odbyło się też przyjęcie przygotowane przez Panie z Klubu "Wzrost" przy pomocy materialnej Klubu Kultury Piast.

W

W dniach **13 i 14 czerwca** teatrzyk TO i OWO wyjechał na Białorus do Kobrynia, po drodze zatrzymaliśmy się w Białymstoku. W Kobryniu w Domu Kultury przedstawiono program kabaretowy przy licznej zgromadzonej publiczności, po czym odbyło się spotkanie z administracyjnymi tu ludźmi pochodzenia polskiego i wspomnień przyjęcia. Noclegi w rodzinach polskich, gdzie przygotowano również przyjęcia. Drugiego dnia powrót z postojem w Białymstoku na zakupy.

W dniach od **22 do 26 sierpnia** grupa seniorów z "Wzrostu" uczestniczyła przez seniorów z Związku Nowogrodzkiego Polskiego i innych odbyła wycieczkę do Wilna. Odwiedzono też Międzyrzecz na Białorusi w tym piękny kościół gdzie było spotkanie z proboszczem, następnie Nowogródek gdzie kościół Soszycyński odwiedzić mozę w kościele, nocleg w Horonowie, i kolejne dni to zwiedzanie Wilna, wspomnień architektury, wielu również wspomnień kościołów, Ostra Brama? tam też msza odpr. przez ks. Soszycyńskiego. Nocleg w Wilnie i znowu zwiedzanie muzeum Mickiewicza odwiedzone też Troki, pierwszą stolicę Litwy, msza w kościele. W drodze powrotnej postój w Słoniemiu W Trokach spotkanie z grupą młodzieży szkolnej pochodzenia polskiego, których odwiedzano różnymi podarkami. Znowu nocleg w Horonowie i powrót z postojem w Białymstoku. W czasie pobytu w Wilnie odwiedzone też tradycyjne cmentarze, "Na Rosie" na którym spoczywa tak wielu sławnych Polaków. Reporterzy z wycieczki w Słowie Poolasie.

SŁOWO PODLASIA

Klub Seniora "Wrzos" istniejący pod opieką Klubu Kultury "Piast" w Białej Podlaskiej zakończył wakacje i rozpoczął nowy sezon swej działalności. Działalność ta nie jest obca mieszkańcom miasta, wielu innych miejscowości województwa, oraz rodakom za wschodnią granicą.

Jeszcze wiosną tego roku w czasie powrotu z Kobrynia zrodziła się myśl wyjazdu do Wilna, która w ciągu wakacji dojrzała i stała się realna. Grupa

nie był Nieśwież, zwiedzanie kościoła, jednego z najpiękniejszych na Białorusi, który ocalał po okresie minionych rządów. Tam miejscowy ks. proboszcz opowiedział historię i dzieje kościoła. W podziemiach spoczywają zmarli członkowie rodu Radziwiłłów, nie tylko tych z Nieświeża ale też i z Białej Podlaskiej. Tam chrzczony był Adam Mickiewicz, tam też, kiedy był ciężko chory, jego matka ofiarowała go Matce Bożej, co potem sam opisał

ka. Grupa dzieci Polaków z Wilna pięknie śpiewała po polsku. Po mszy spotkanie z tymi dziećmi i ich opiekunką. Dzieci obdarowano książkami przywiezionymi z Polski i słodyczami. Potem zwiedzaliśmy stary zamek na kępie jeziora Trockiego. Tam nad jeziorem nabyliśmy pamiątki z bursztynu, który jest dla Litwy złotem, jak dla Polski węgiel. Warto było zobaczyć te wspaniałe świątynie oraz zabytki, choćby kościół pod wezwaniem Piotra

Nowy sezon seniorów z "Piasta"

seniorów uzupełniona przez członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, z którym "Wrzos" utrzymuje bliskie kontakty, w dniach od 22 do 25 sierpnia odbyła wycieczkę, a właściwie pielgrzymkę do Wilna. Organizacją jak zwykle zajmowała się Helena Wadowska przewodnicząca klubu. Dużą pomoc okazała Maria Kozak, kierownik biura PTTK w Białej Podlaskiej, zapewniając transport oraz kontakty w czasie wycieczki. Z seniorami jechał też ksiądz kanonik Roman Soszyński, wielki przyjaciel seniorów, który już wielokrotnie był w Wilnie. Trasa wiodła przez Brześć, gdzie odwiedziliśmy kościół pw. Świętego Krzyża, do którego odbudowy znacznie przyczynili się mieszkańcy Białej Podlaskiej. Następ-

w "Panu Tadeuszu".

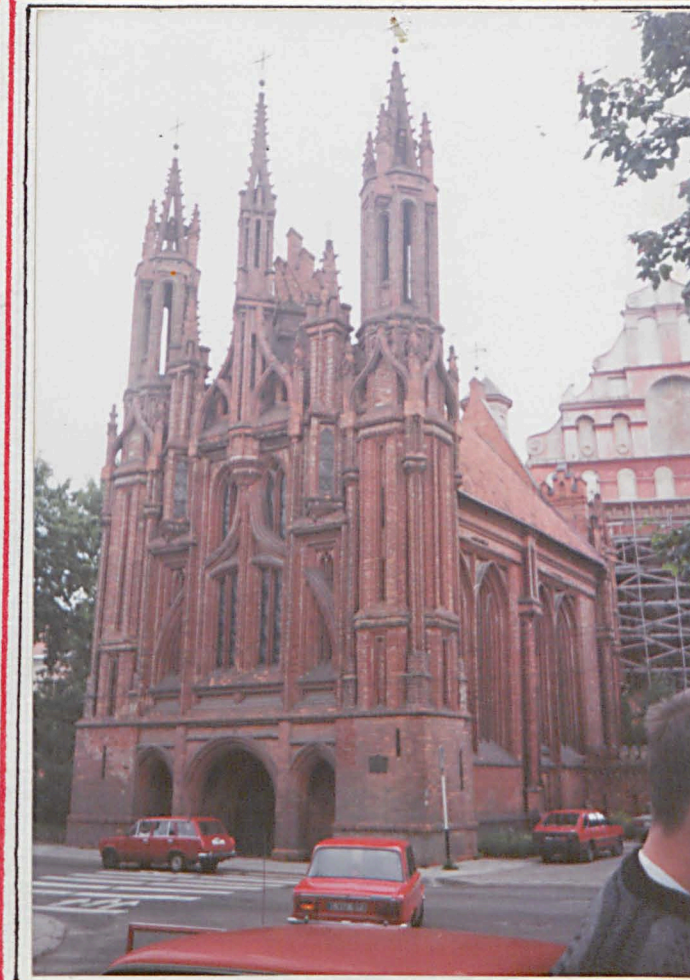
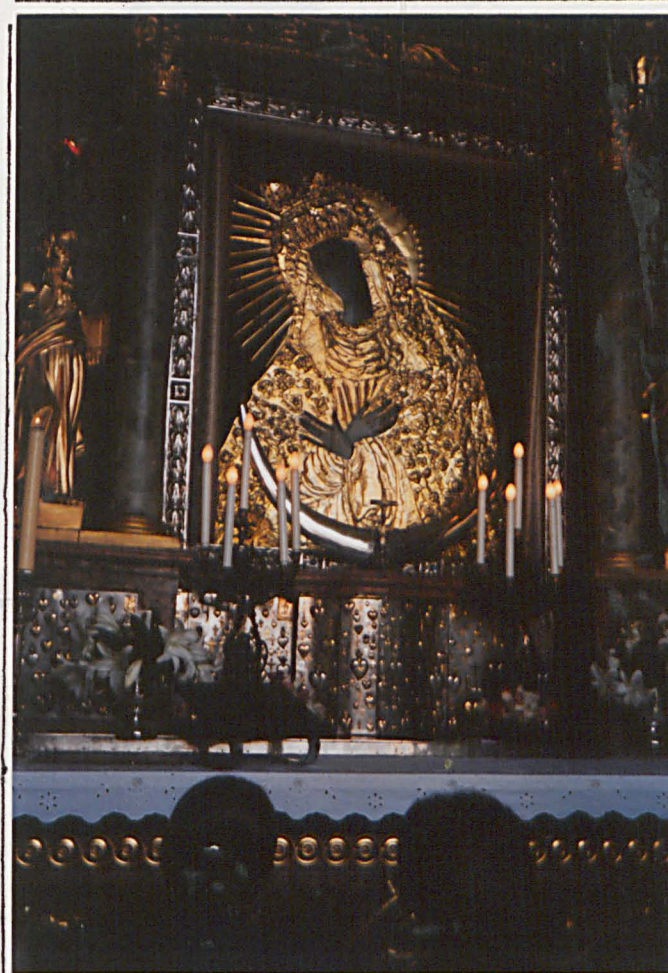
Na granicy z Litwą kłopoty. Celniczka białoruska zażądała 90 dolarów za przekroczenie granicy, ale znów dzięki Marii Kozak i pilotce udało się nam przekroczyć granicę bez tej opłaty. W Wilnie było naprawdę co oglądać. Wspaniała architektura, rzeźby, freski i ołtarze, a tych kościołów jest w Wilnie podobno 32 i to różnych wyznań: rzymsko-katolickie, prawosławne, bożnica żydowska, meczet i inne.

Warta wspomnienia jest Ostra Brama, gdzie ks. kanonik przed ołtarzem Matki Boskiej Ostrobramskiej odprawił mszę św. Nocowaliśmy w Wilnie, a następnego dnia w Trokach, podobno pierwszej stolicy Litwy. Zaczęliśmy od mszy w zabytkowym kościele Witolda a tam niespodzian-

i Pawła, te wspaniałe żyrandole w kształcie łodzi o czym długo będziemy wspominać. Chyba każdy nabył też pamiątki z Wilna sprzedawane tu w wielu miejscach za polskie pieniądze. W czasie jazdy, która trwała wiele godzin nikt się nie nudził, gdyż aktorzy-amatorzy popisywali się swoimi monologami i śpiewaniem piosenek w czym wyróżniali się Józefa Maksymiuk, Jan Remesz, Michał Toman, Zdzisław Gronczewski, oraz opiekunka seniorów Urszula Pietruczuk. Nie był to ostatni wyjazd seniorów z "Piasta", gdyż planuje się wyjazd do Lwowa, o którym seniorzy od dawna marzą, a będą też wyjazdy z przedstawieniami na Białorusi, gdyż tam wciąż zapraszają.

ZDZISŁAW GRONCZEWSKI

Wilno



1994



przed Ostrą Bramą



przy grobie matki
Józefa Piłsudskiego
i jego sereca.



— 1994 —

W dniu **16 września** po przerwie wakacyjnej teatrzyk To i Owo w Klubie Kultury Piast wystąpił z programem kabaretowym pt. „Śmiej się z nami” były monologi, piosenka po czym gościnna i potańcówka przy muzyce mekkańskiej.

W dniu **22 września 1994r** w Klubie Kultury Piast corocznym zrywaniem obchodzono „Głony Jesieni” zgromadzono wspaniałe owoce i warzywa, bo przerwę znowu część seniorów to działkowicze. Zorganizowano też konkurs na najpiękniejszą kompozycję kwiatową. Było co oglądać i oceniać, a wszystkie panie otrzymały za przedstawione przez siebie kompozycje po kwiatku. Następnie była gościnna i potańcówka. Była też kapela z MDK.

instruktorka KS Hores Urszula Pietruczuk



- Wystawa kwiatów -



— 1994 —

W dniu 16 września po przerwie wakacyjnej teatrzyk To i Owo w Klubie Kultury Piast wystąpił z programem kabaretowym pt. „Śmieć się z nami” były monologi, piosenki po czym gościnna i potanцовka przy muzyce mekkanibowej.



16 września 1994r w Klubie Kultury Piast corocznym zrywaniem „Śmieć się z nami” Zgromadzono wspaniałe owoce i warzywa, bo przyniósł zrywaczowice. Zorganizowano też konkurs na najpiękniejszą kompozycję i ocenicie, a wszystkie panie otrzymały za przedstawienie przez piastku. Następnie była gościnna i potanцовka. Była też kapela z MDK.

Instruktor KS Hmos Urszula Pietruczuk



- Wystawa kwiatów -



W dniu **13 października 1994r.** w Klubie Kultury Siast miał miejsce literacki poeta z miasteczka Godkaskiego Ryszard Komacki, który obchodził jubileusz 35-lecia twórczości literackiej. Wiersze R. Komackiego prezentowali seniorzy z Klubu „Wzros”. Po prezentacji odbyła się dyskusja na temat twórczości literata oraz prezentacja opinii profesjonalistów.

W dniu **17 listopada 1994r.** z okazji konkursu literackiego im. Józefa Ignacego Kraszewskiego seniorzy z „Wzros” odbyli wyjazd autokarowy do Romanowa, zwiedzono muzeum Kraszewskiego, było też przyjęcie oraz zabawa przy zespole Jednostki Wojskowej, autorów jak zwykle też wojskowy.

W dniu **23 listopada 1994r.** grupa seniorów z Wzrosu brała udział w obchodach Wojewódzkiego Dnia Seniora dając swój występ. m.in. monolog i wiersze nawiązujące do tematu uroczystości. Było też przyjęcie i zabawa taneczna.

W dniu **29 listopada** obchodzono w Siastce tradycyjne „Andrzejki” gdzie bawili się wroźbami, lamieniem wosku, a było też przyjęcie, gdyż Janie z Wzrosu potrafią zawsze coś wspólnego przygotować na każdą okazję, zawsze też potrafią sprościć wspólnie każde spotkanie.

1994

W dniu 1 grudnia 1994r odbyła się wycieczka autokarowa do Jabłonia, gdzie zwiedzano sanktuarium prawosławne po czym udano się do Kłodnia. Tam zwiedzono Bazylikę Matki Boskiej Kłodzkiej, tam spotkanie z księdzem, który udzielał informacji. Zwiedzono też relikwie na Kłobanach, twórcy z Ziemi Podlaskiej. Potem powrót do Klubu Piast, gdzie odbyło się podsumowanie i przyjęcie. Wycieczka sponsorowana była przez PTK Ziemi Podlaskiej dla seniorów. Klub Seniora jest zaprzyjaźniony z Kierownikiem PTK Panią Marią Łozą, która wielokrotnie wspomagała seniorów w organizacji wyjazdów a m.in. do Kłodnia i Wilna.



↓
Jabłeczna



Przed Bazyliką Kłodzką



— 1994 —

W dniu **6 grudnia 1994** teatrzyk TO: OWO zaproszony był do restauracji Stylowa PSS, gdzie przedstawił program pt. „Lewuska pod kasztanami” który cieszy się szczególnym uznaniem widzów. Było też przyjsie i Mikołajko Seniorów. Seniorzy jwi byli wielokrotnie zapraszani przez spółdzielców, którzy również wielokrotnie byli i bywają na imprezach czy też zaborach umiarkowanych u Tiaście.



1994

W dniu 8 grudnia teatrzyk TO:OWO wystąpił z programem „Łowiczka pod Kasztanami” w Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdyż od dawna utrzymuje bliskie kontakty z emerytowanymi nauczycielami, którzy też goszczą w Klubie Piast na różnych uroczystościach czy też na zebrańkach urządzanych przez seniorów. Wielokrotnie też uczestniczą w wycieczkach organizowanych przez seniorów.

W dniu 29 grudnia 1994r w Klubie Kultury Piast zorganizowano tradycyjną Wigilię dla osób samotnych z miasta. Spotkania takie mają już swoją tradycję a zawdzięczają to zaangażowaniu się kierownika Klubu Piast jak też seniorom a szczególnie Pani Wacłowskiej - przewodniczącej Zarządu Klubu Seniorów.

Wtorki są dla Klubu Seniorów „Wraos” dniem poświęconym sprawom organizacyjnym. Właśnie we wtorki odbywają się próby, narady, chociażby nieregularnie odbywają się też inne imprezy własne lub przez inne zespoły lub osoby dla seniorów.



spotkanie robocze



20
Lat. Kmasd





Plony Jesieni '94
w Klubie Kultury „Piast”

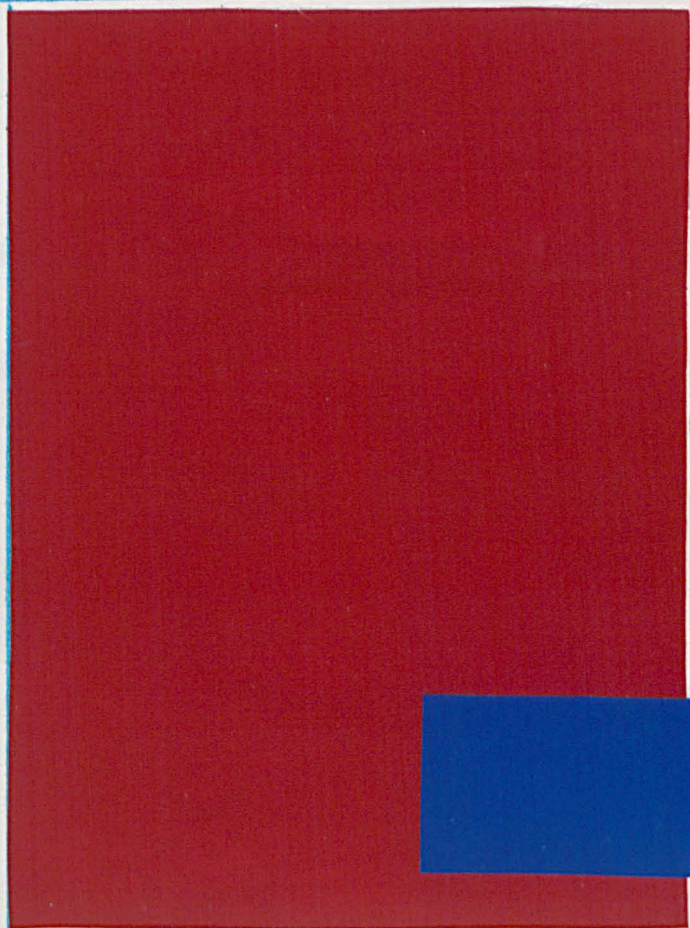


1994



*Występy piosenkarki z Białorusi
w Klubie Kultury Piast.*





Jerome Zajcova
z Lyonskeho do Litna

— 1995 —

W dniu 8 stycznia 1995 r. teatrzyk TO i OWO przedstawił widowisko jasełkowe w sali konferencyjnej Urzędu Hojnowskiego w Białej Podlaskiej. Zaproszony tam został przez Związek Sybiraków na spotkanie opłatkowe. Hypełniona po biegi sala około 350 osób gorąco oklaskiwała seniorów, którzy dali popisowy występ. Po tym odbył się bogaty poczęstunek dla wszystkich obecnych, też aktorów jak i gości.



1995

WYSTĘP TEATRU "TO : OWO"



JASEŁKA BIBLIOTEKA MIEJSKA W BRZEŚCIU



Jasełka
Występy w Urzędzie Wojewódzkim



1995

W dniu 14 stycznia 1995r teatrzyk TO: ONO Klubu Seniora „Kroś”
wyjechał na zaproszenie Związku Polaków na Białorusi do Kobrynia gdzie
w kawiarence parafialnym zaprezentował poraż drugi Jasełkę. Zespół ten jest tu już
dobrze znany, gdyż był tu w 1993 roku z jasełką a w 1994 z programem
patriotyczno-rozrywkowym. Nocleg w rodzinnych pochodźniach polskiego a tych
rochin jest tam dużo. W dniu 15-go odjazd do Brześcia, oraz na sprawy
prywatne i powrót. Autokar PTTK a uczestniczyła też Pani kierownik PTTK.



W
Kobryniu



1995



- в Кобрын -



1995

W dniu **2 lutego 1995** teatrzyk To i Ono Klubu Seniora „Wrzes” gościł w Domu Pomocy Społecznej w Kozubli, gdzie przedstawił widowisko jasełkowe dla pensionariuszy tego domu. Widowisko bardzo zostało przyjęte przez przebywających tam pracowników starszych ludzi jak i kierownictwo. Po występach był poczęstunek herbatką i ciastem.



„Jasełka”
w Hostomiotach

W dniu **5 lutego 1995** widowisko jasełkowe przedstawiono w Wiejskim Ośrodku Kultury w Sitniku, gdzie teatrzyk To i Ono jest również dobrze znany, po występach poczęstunek, bo przecież seniorzy grają społecznie nie pobierając żadnych opłat za co czystownie są przez gospodarzy klubów.

W dniu **9 lutego 1995** widowisko jasełkowe przedstawiono w Klubie Kultury Piast, gdzie mimo że miało to miejsce wielokrotnie to spotkało się z ogromnym przyjęciem przez licznie przybyłych gości, jak zwykle poczęstunek a po przedstawieniu zabawa taneczna, bo seniorzy mimo wieku lubią się bawić.

1995



Występy w Klubie



Kultury „Piast”

W dniu 12 lutego 1995 widowisko jasełkowe przedstawiano w Gminnym ośrodku Kultury w Ialishu, gdzie w szczególności było przyjmowane przez licznie przybyłą ludność po czym przekazano. Transport zapewnił Ośrodek Kultury. Teatrzyk otrzymał też od Kierownictwa Gminy pisemne podziękowanie za wspaniały występ.

1995

W dniu **16 lutego 1995r** w Klubie Kultury Piast odbył się bal karnawałowy z kotylionem dla seniorów z Wrośca i zaproszonych gości, ktorzy z seniorzy z Nestora, Związku Nauczycielstwa Polskiego PSS oraz inni nie zrzeszeni w żadnym Klubie a lubią bawić się w Piastcie. Zaopiekowali koszykowie a muzyką zespół muzyczny „Komet”.

23 lutego 1995 tłusty czwartek, spotkanie seniorów i gości na przy piezokach i herbatce, trochę innych kropulek to, bo prawni seniorzy to to ludzie normalni jak inni, a w Piastcie zawsze musi być wesoło.

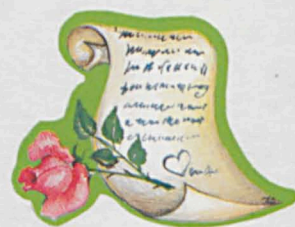
W dniu **9 marca 1995** w Klubie Kultury Piast uroczystie świętowano Dzień Kobiet. Z tej okazji seniorzy rozejm męskiego przygotowali dla Pani program, który naprawdę podobał się Paniom tym z Wrośca i innym, które przybyły na swoje święto. Były życzenia, były kwiaty, było wiele do śmiechu. Było też wspomnienie przyszłości. Nie było tylko balu bo to damskie święto przypada w wielkim poście. Występ to Kwiatek dla Ery.



Skocz
Wielkocorze

— 1995 —

*Dzięk Kobiet -
w Klubie Kultury. Prost.*



1995

W dniu **20 kwietnia 1995** w Klubie Kultury Piast odbyło się spotkanie wielkanocne przy jajeczku dla seniorów z Wnosa i gości. Był program szkolnozruchowy jak wiersze i pieśni wielkanocne w wykonaniu teatryku To i Owo, składano sobie życzenia obkładając się świątecznym jajkiem. Obecny był ksiądz kanonik R. Soszynski jak zwykle. Była też zabawa tańczona przy orkiestrze, zapotrzebowanie koszykowane.



W dniu **26 kwietnia 1995** grupa seniorów z Wnosa, razem z grupą jednostki wojskowej wyjechała do Jablewnej. Zwiedzano Monastyr prawosławny, przy informacji gospodarzy po czym było przyjęcie w reflektorze przy herbacie i ciastach. Następnie ognisko, pieczenie kiełbasek i powrót. Organizacja i transport myciwiecki jednostka wojskowa.

Dnia 27 kwietnia 1995 w Klubie Kultury Piast miał swój wieczór literacki. Zdzisław Gronczewski - poeta-amator, autor wielu wierszy, piosenek i monologów, członek Klubu Seniora „Wrzos”, Teatru Ziemi Podlaskiej i innych organizacji społecznych i kulturalnych. W spotkaniu uczestniczyło 18 osób - Reportaż w „Słowie Podlasia”.

Wieczór literacki Z. Gronczewskiego

27 kwietnia, w Klubie Kultury „Piast”, miał swój wieczór literacki - jak sam się określił - poeta-amator Zdzisław Gronczewski, autor ponad 400 wierszy o treści patriotycznej, regionalnej, krajoznawczej, okolicznościowej i romantycznej, ponadto długoletni i aktywny członek Klubu Seniora „Wrzos”, Teatru Ziemi Podlaskiej. Białczanin brał dwukrotnie udział w konkursach literackich i uzyskał jedno wyróżnienie. Píše też prozę, a jego teksty wielokrotnie były publikowane na łamach „Słowa Podlasia” i w innych tygodnikach m.in. w „Sygnałach”, w których konkursie zdobył pierwszą nagrodę. Nazwisko Z. Gronczewskiego pojawiało się też wielokrotnie w dwutygodniku ziemi kłodzkiej „Blik”, gdyż - jak twierdzi literat - jest on miłośnikiem tamtego regionu. Właśnie podczas litera-

ckiego wieczoru znaczna część jego wierszy wyrażała piękno Karkonoszy, które odwiedza co roku.

W spotkaniu uczestniczyło kilkanaście osób i - jak dało się zauważyć - wiersze trafiły do ich serc. Sam autor powiedział, że chociaż nie jest współczesny, a w jego wierszach rzadko pojawiają się aforyzmy, metafora czy przenośnie, to jednak słuchacze niejednokrotnie twierdzą, że czytając lub słuchając nie tylko je słyszą, ale i widzą, co bardzo się liczy.

(mic)

P.S. Z. Gronczewski w kontakcie z naszym tygodnikiem wyraził żal, że jego twórczość jest niezauważana przez klub literacki „Maksyma”. Dowodem tego było zachowanie prezesa, który opuścił klub „Piast” przed rozpoczęciem wieczoru.

Ukochana Ziemia

Ziemia moja ukochana,
ziemia podlaska
gdzieś zabłąkana wśród pol i lasów,
ziemia pachnąca żytem i pszenicą,
w ciemnej zieloni tak zagubiona.
Ziemia moja droga,
moja matko przybrana.
Już rosnę jak drzewo korzeniami
w błotniste brzozy krzyny,
i w Twój szaro-zielony
pijacz podlaski.
Zatrzymaj mnie tu na zawsze
niech nigdy stąd nie odejdę,
a kiedy się skończą przyjm kości moje
niech spoczną w Twoich piaskach,
które ja tak bardzo
pokochać musiałem.



Z. Gronczewski

1995

W dniu **25 maja 1995r** w Klubie Kultury Piast obchodzono Dzień Matki. Z tej też okazji wystąpili uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej z Białej Podlaskiej, I stopnia, którzy popisywali się grą na różnych instrumentach, było też przyjęcie a następnie zabawa taneczna.

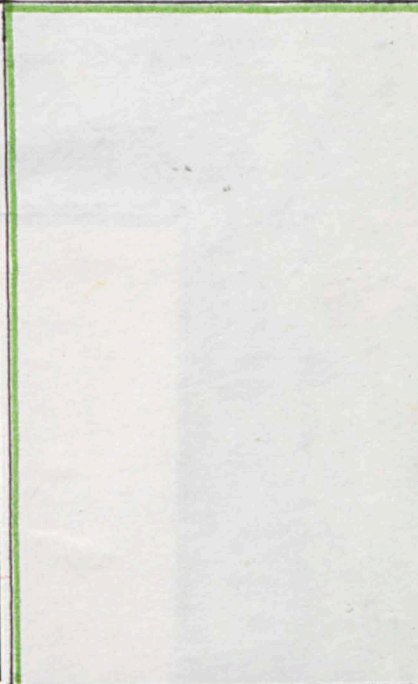
W dniu **26 czerwca 1995** przed przerwą wakacyjną Teatryku To: OWO odbyła się w Klubie Kultury Piast zabawa taneczna dla seniorów oraz dla zaproszonych gości przy orkiestrze.

W dniu **28 września 1995** grupa seniorów z Wzrosa uczestniczyła w imprezie na „ACAPULCO” na terenie jednostki wojskowej. Było ognisko, piczenie kiełbasek, a także był zespół muzyczny, który zabawiał uczestników.

W dniu **26 października 1995r** w Klubie Kultury Piast odbyła się zabawa taneczna dla seniorów z Wzrosą oraz zaproszonych gości. Zaopatnienie kulinaryczne przygrywał zespół muzyczny.

W dniu **16 listopada 1995** w Klubie Kultury Piast obchodzono uroczyscie Dnia Seniora. Teatryk To: OWO przygotował program kabaretowy, były wiersze, piosenki, monologi i skecze. Występował też Zespół Dłota Jasion. Specjalne przyjęcie dla seniorów z „Wzrosa” i gości z „Nestora” i innych. Była też zabawa taneczna przy zespole muzycznym.

1995



W dniu 19 listopada 1995 w Klubie Kultury Piast miało miejsce spotkanie seniorów z Krasą & Penią, P. Małoszuk, dietetyką, Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białej Podlaskiej, która wygłosiła prelekcję na temat prawidłowego i zdrowego odżywiania. Odpowiadała też na zadawane pytania przez obecnych.

W dniu 23 listopada 1995 r. w Klubie Kultury Piast odbyło się spotkanie z Panem Szarpanem Łaskinowskim pt. „Orle Białe”, który wygłosił prelekcję pod tym tytułem przedstawiając różne postaci Orła w ciągu kilku stuleci, które wielokrotnie ulegały zmianom w poszczególnych dynastiach. Prezentował również przerwora z Orłem Białym.



1995

W dniu 30 listopada 1995 w Klubie Kultury Piast seniorzy obchodzili tradycyjne Andryki. Były wroźby, lanie wosku, było też przyjsie oraz zabawa taneczna przy muzyce mekaniury oraz inne atrakcje.

W dniu 7 grudnia 1995 seniorzy z „Wzrosa” świętowali w Piastach Św. Mikołaja. Z tej okazji były „Niezpodzianki Mikołajowe” tradycyjne upominki, co jest uznawane nie tylko przez dzieci ale też i ludzi starszych.

W dniu 28 grudnia 1995 w Klubie Kultury Piast odbyło się spotkanie opłatkowe co już obchodzone jest tradycyjnie. Byli Seniorzy z „Wzrosa” z innych klubów oraz zaproszeni goście a wśród nich ks. kanonik Jozysński, przewodniczący Rady Mijskiej i Wiceprezydent miasta Białe Podl. oraz kierownik Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda”. Połączono się opłatkiem składając sobie wzajemnie życzenia, były wiersze o tematyce wigilijnej i śpiewanie kolęd. Były też wystąpienia okolicznościowe władz miasta, bogate przyjsie a następnie zabawa taneczna przy orkiestrze. Tak zakończono w Piastach rok 1995, który miał wiele wydarzeń lepszych i gorszych jak każdy rok.

1995



Spotkanie seniorów
z dziećmi polskimi
w Trokach
na Litwie



→ Nieswież



Zdjęcia z Helna →



1996

W dniu 18 stycznia 1996 r. odbyło się w Klubie Kultury „Piast” spotkanie noworoczne seniorów. Składano sobie wzajemnie życzenia noworoczne a następnie odbyła się zabawa karnawałowa. Seniorzy i tym razem pokazali, że potrafią znaleźć się na właściwym miejscu i potrafią się bawić.

W dniu 17 stycznia 1996 r. grupa seniorów z „Piasta” brała udział w prezentacji utworów bożonarodzeniowych w Miejskim Domu Kultury prezentując wiersze, monolog i nowelizację o tradycji Bożego Narodzenia. Śpiewano kolędy a przygrywali uczniowie Szkoły muzycznej z Białej Podlaskiej na fletach i klarnetach. Następnie herbata i ciasteczka.

W dniu 25-01-1996 gościł w Białej Podl. zespół „Gerbera” z Białegocerkwi, który przedstawił swój bogaty program w Klubie Kultury „Piast”. Na występ przybyli seniorzy z Klubu „Wiosna” którzy gorąco oklaskiwali piękne stroje oraz urolowy występ. Następnie było przyjęcie przy herbacie i ciasteczkach. W programie były prezenty i gra na pianinie.

1996

13.02.96 W dniu Teatrzyk To i Ono wystąpił z programem okolicznościowym w Regionalnym Ośrodku Kultury. Zaprezentowano scenę humorystyczną pt. "Wojna z Zonami", monologi i wiersze o tematyce romantycznej, regionalnej i inne. Spotkanie odbyło się przy herbacie i ciasteczkach. W serdecznej atmosferze.

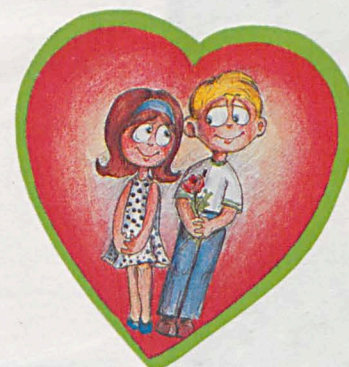
W dniu 15.02.96r. "Flusty Czwartek" seniorzy z Wrośa spotkali się przy ognisku na "Akapulco" na terenie jednostki wojskowej. Były piezzone kiełbaski, napoje słodkie i mocne, śpiewano wesołe piosenki i tańczono przy muzyce mechanicznej, była zabawa na sto oba.

W dniu 7.03.1996 w Klubie Kultury Piast obchodzono uroczystie jak każdego roku "Dzień Kobiet" który tradycyjnie świętują seniorzy z Wrośa. Byli też zaproszeni goście, wspierali przyjsie a członkowie teatrzyku "To i Ono", zaprezentowali program okolicznościowy pt. "Kwiaty dla Ewy". Była orkiestra i długo i wesoło wszyscy się bawili, i śpiewali jak to zwykle potrafią seniorzy z Wrośa. Dziśnia obok.

1996



*"Dzień Kobiet"
w Klubie Kultury, Piast*



W dniu 11.03.1996r. Teatrzyk FO i ORO wystąpił z okazji Dnia Kobiet w Kawiarni „Stylowa”, gdzie występowali już wielokrotnie na zaproszenie Spółdzielców. Jak zwykle występ nagradzano licznymi brawami oraz wspaniałym poczęstunkiem, a w Spółdzielcu Kierowczowo jest bogato i nasoto, aby tak było zawsze.

1996

W dniu 23.03.96 r. w „Klubie Kultury Piast” miała swój wieczór poetki Halina Walucka, która jest członkiem Klubu Seniorów Wieros, oraz Klubu Literackiego „Maksyma”. Halina Walucka na spotrze osiągnęła twórcze na niwie literackiej. Uczestnieli na spotkaniu kilkunastu osób przy herbacie i ciasteczkach.



W dniu 11.04.96 w „Klubie Kultury Piast” odbyło się spotkanie seniorów przy jajniku. Spotkania takie mają już swoją tradycję jak też spotkania opłatkowe. Przeprowadzono spotkanie składające się z wreczaniem życzeń. Teatrzyk „To i Ono” przedstawił okolicznościowy program, były wiersze, piosenki wielkonożne a potem przysięgi i zabawa taneczna przy orkiestrze.

1996

W dniu 30.05.96r odbyło się spotkanie seniorów na "ocapulco" na terenie jednostki wojskowej. Było ognisko, piczenie kiełbasek a następnie wspomnieli zabawa przy orkiestrze wojskowej, było też przyjęcie z własnego koszyka. Spotkanie nie było czymś nowym, gdyż dobre stosunki Klubu Seniorów "Wzrost" z jednostką wojskową od wielu lat układają się wspomnieli w czym ogromną zasługę w tym zakresie ma przyjaciel Klubu major K. Głoddek i członek orkiestra Piotr Sułkowski.



1996



1996



Jeszcze przyjdzie na „NEAPOLCO” ciąg dalszy.

W dniach 26 i 27.06.1996r. odbyła się dwudniowa wycieczka seniorów do Łomży. I znów tak wiele pomogło wojsko, był autokar z jednostki wojskowej oraz okaza noclegi też w jednostce wojskowej w Łomży. Zwiedzano stary ale piękny Łomża, Książęcy Rostoczański Park Słoneczny, Zwierzyńce i inne ciekawe miejsca. Było też spotkanie z żołnierzami oraz tradycyjna żołnierska grochówka. Seniorzy popisywali się swoimi występami, śpiewali piosenki i wspierali się bawili, a oni to potrafili, a wszystko też załatwił Poni Ula.



1996

W dniu 12.09.96 jak każdego roku obchodzono w Klubie Kultury „Piast” „Plony Jesieni”. Wiele członków Klubu Seniora, Wzros” to działkowscy, więc w tym dniu mają okazję zaprezentować swoje zbiory jak warzywa czy kwiaty. Z tej też okazji Teatrzyk 50 i 60 przygotował i przedstawił program okolicznościowy. Był konkurs na piękny wiozomek, poustunek i zabawa przy muzyce mechanicznej.

W dniu 25.09.96 r. seniorzy z Klubu „Wzros” uczestniczyli wycieczce do Lublina a następnie do Majdanek, gdzie mogli obymie miejsce, gdzie rozgrywała się tragedia ludzkości, miejsce poświęcone krwawej łupie, którzy tu cierpieli i ginęli za to że byli polakami. W drodze powrotnej zwiedzając wspomniany pałac w Kozłowie, jeden z najbliższych było w ogólnie nie tylko piękny gmach lea i muzeum oraz park. Autokar zafundowali seniorom szefowa PTTK pani Maria Hozak, która wielokrotnie pomaga Klubowi.

W dniu 3.10.1996 r. w Klubie Kultury „Piast” odbyła się zabawa taneczna przy orkiestrze, gdyż seniorzy lubią pracować ale i bawić się. W zabawie uczestniczyli też i goście, którzy chcieli zabawy własnie w Piasie. A wiadomo że starszym ludziom potrzeba wiele ruchu. Przyjście jak zwykle na zabawę własnie to znaczy koszykowe.

1996

W dniu 24.10.96 w Klubie Kultury Piast miało miejsce spotkanie z medycyną niekonwencjonalną tj - akupunktura, tak miało u nas rozpowszechniona. Seniorzy oraz goście z uwagą wysłuchali prelekcji Pani, która mi tylko zapoznała z teorią, ale też pokazała trochę działania praktycznego.

W dniu 25.10.96 grupa Seniorów wybrała się na grzybobranie do lasu koło Kodnia. Grzyboń mi było dużo, przeważnie już jesiennie, ale wesołość jak zwykle było baroko wiele jak zwykle przy kordy nyciecc. Przewodzącymi grzybobraniami jak zwykle były Panie Helena, Wanda i Regina a dorównywała im Pani Irena.

Jak zwykle jesiennie tak bywa, tak w dniu 21.11.1996 seniorzy z Klubu Seniora „Wroos” świętowali swój dzień „Seniora”. Z tej okazji wystąpił Zespół „Złota Jesień” pod dyrekcją P. Rozwałdowskiego, prezentując pieśni regionalne i inne. Natomiast seniorzy z „Wroosa” popisywali się swoim programem jak wiersze, monolog i t.p. Było też przyjsie tak z Klubu oraz własne a następnie zabawa taneczna do późnych godzin wieczornych przy orkiestrze Pana Piotra i jego kolegi. Było też nagranie do telewizji Hymn Seniora „Wroos” program lokalny.



1996

W dniu 23.11.1996 w Klubie Kultury Piast miała miejsce szczególna uroczystość, 18 par małżeńskich świętowało „Złote Wesele” tj. 50-lecie małżeństwa. Byli jubileuszyści, rodzeni wioskami miejskimi i gminnymi. Jubilatkom wręczano medale i dyplomy za długoletnie pozycje. Seniorzy z Klubu Seniorów „Wzrósł” tj. Teatrzyk 50 i ONO zaprezentował na tej okazji pisany program. „Łowiska pod Kasztanami” za co otrzymywali liście laureatów. Było wzajemne składanie życzeń zdjęć a potem wspominanie przyszłości z szampancem, tortem i innymi upominkami.



1996

W dniu 24.11.1996 w Klubie Kultury „Piast” miało miejsce premiera Oratorium poświęcone „Unitom” Mścennikom Podlaskim poświęconej promocyj książki Ks. Romana Soszyńskiego pt. „400-LECIE Unii Brzeskiej 1596-1996.” Oratorium to przedstawienie walki i tragedii Unitów w Prutulinie, Drelowie i innych miejscowościach Podlasia. Przygotowane wg. scenariusza Ks. Soszyńskiego J. Polynko, syrijsowane przez P. Wrszulek Pietruczek wykonali seniorzy z Klubu Seniorów „Wzrós”



1996

W dniu 30.11.1996 w Klubie Kultury „Piast” w olonii tradycji andrzejkowych miało miejsce wróżb, które prowadziły Pani Irene Wolańska i Józefa Maksymuk, po wróżbach bardzo ciekawych i zapadkowym odbędzie się zabawa taneczna i przyjęcie zborowe oraz z własnego kasyjka.

Tak właśnie seniorzy z Klubu Włos zakończyli swoje występy przed publicznością.

W dniu 5.12.1996 w Klubie Kultury „Piast” seniorzy z Klubu Włos urządzili spotkanie z „Mikołajem” który obdarował obecnych upominkami. Właśnie seniorzy nigdy nie zapominają Świętego Mikołaja, który również o nich nie zapomina a szczególnie o seniorach Włosu otrzymali upominki.

W dniu 6.12.1996 grupa seniorów bawiła na zaproszenie społeczeństwa. Spółem też z okazji Św. Mikołaja. Seniorzy zaprezentowali specjalnie przygotowany program dla licznie przybyłych gości. Wszyscy obecni zostali przez Św. Mikołaja poczęstkami ze smakołykami. Kontakty społeczne z Klubem Seniora Włos mają już swoją tradycję i z każdym razem są tam serdecznie gościć.

W dniu 12.12.1996 Teatrzyk Seniorów „To i Ono” przedstawił w Związku Nauczycielstwa Polskiego „Oratorium” o Unitach Podlaskich, gdzie teatrzyk jest często zapraszany. Licznie zebrani seniorzy - nauczyciele brawami nagradzali seniorów za wspaniały występ. Następnie ugoszczono ołtarz przygotowanymi słodkościami i herbatką. Zająć obok.

1996

Występ
w Związku
Nauczycielstwa
Polskiego →



Występ
w Klubie Kultury
"Piast"

Oratorium
"o Unitach"
←



W dniu 17.12.1996 Festiwal "50 i 60" zaprezentował Oratorium o Unitach Polskich w Polskim Związku Katolicko-społecznym po czym chwilono się opłatkami składając sobie życzenia świąteczne oraz noworoczne. Nie było to już pierwsze spotkanie gdyż odbywają się one dość często z różnych okazji.

W dniu 31.12.1996 spotkaniem i zabawą taneczną seniorzy oraz zaproszeni goście pożegnali rok 1996 i powitali 1997. Berwiono się wspaniale składając sobie tradycyjne życzenia świąteczne i noworoczne. Wspaniała orkiestra i bal na 50 osób.



1997

W dniu 4.01.1997 seniorzy z Klubu Seniora „Wroś” oraz seniorzy z Klubu Seniora „Nestor” i Klubie Kultury „Piast” wzięli udział w występie na rzecz „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” dla 9c publicznego wspaniałego występu. Grała ta kapela z Miejskiego Domu Kultury. Zebrani wśród uczestników pamiątki zostały wykonane na ten wspólny cel. Impreza godna naśladowania.



1997r



W dniu 8.01.1997 jak zawsze tradycja seniorzy spotkali się w Klubie Kultury „Piast” przy okazji. Składano sobie wzajemnie życzenia dzieląc się opłatkami. Było też przyjęcie i śpiewanie kolęd a dla chętnych potaniecowało przy muzyce mechanicznej a było bardzo wesoło jak zwykle u seniorów. Wszyscy już starszych ale potrafiących żyć i bawić się. Zbliża się na następną stronę

1997



Fragmenty zaszek u drzwi
8. 01. 1997r.
na spotkaniu opłatkowym

1997

W dniu 23.01.1997 spełniło się to co przygotowano z wielkim poświęceniem Oratorium o męczeństwie Unitów Podlaskich w Pratulinie, gdzie miały miejsce najważniejsze wydarzenia. Seniorzy z Klubu Seniora „Kraś” dali z siebie to co sprokuto, że ludzie w kościele płakali. Za występ serdecznie podziękować Ksiądz. Biskup Siedlecki który odprawił mszę św. Następnie miejscowy ks. proboszcz ugodził seniorów. Razem z seniorami wystąpił chór z kościoła NMP w Białej Podlaskiej. Słowo wstępne ugodził jak zwykle ks. kan. Roman Soszyński.

W dniu 11.02.1997 Seniorzy bawili na ognisku na „CACAPULCO”, gdzie spotykali się nie poraz pierwszy, było ognisko, picie kielbaski i jak zwykle potanecznik jak to już było zawsze u seniorów.

W dniu 22.02.1997 na scenie Klubu Kultury „Piast” wystąpił Teatr „Dziemi Podlaskiej” a okłony to 90% też seniorzy z Klubu „Kraś”. Zaprezentowano sztukę „Dziemi Podlaskiej” pt. „Gość Ożekiwań” wielokrotnie już przedstawioną na terenie Białej Podl. wielu innych miejscowości w kraju i za granicą. Widownia w 5 aktach nagradzono lianymi okłaskami.



1997



W dniu 6.03.1997 szczególna uroczystość „Dzień Kobiet” a w Piarscu
w tym dniu musi być wesóło. Teatr „To i Owo” zaprezentował sztukę Józefa
Korzeniowskiego „Ovi Pro Qva” która prezentowała wielokrotnie na innych scenach
Widoków zachwycały wspomniane stroje ale i gra aktorów. Po przedstawieniu było
przyjęcie, śpiewanie piosenek oraz potancówka przy muzyce mekoniowej, gdyż seniorzy
lubią tańczyć me pomijając torkich okorji



1997



zofia

Qui pro quo
Józefa Komeniowski



— 1997 —

W dniu 10.03.1997 Teatrzyk „To i OWO” na zaproszenie Spółdzielców Spółem przedstawił w restauracji Stylowa sztukę „Qui Pro Quo” Józefa Kononiowskiego. Na przedstawieniu przybyła duża grupa seniorów emerytalnych pracowników Spółdzielców, a rytmizowała ją zwykle Pani Urszula Pietruczuk z Klubu Kultury „Piast” która opiekuje się seniorami. Po przedstawieniu jak zwykle poczęstunek.

W dniu 3.04.1997 tradycyjne spotkanie przy jajku. Składano sobie wzajemnie życzenia Wielkanocne dzieląc się jajkiem. Było też przyśpiewki a następnie śpiewanie pieśni wielkanocnych a potem zabawa tańcowa oraz rozruszanie się po wielkim Pasce, gdyż seniorom potrzeba wiele ruchu.

W dniu 11.04.1997 z okazji Mszy św. w kościele św. Anny Teatrzyk „To i OWO” przedstawił „Oratorium” o Unitach Podlaskich. Pięknym kościoł i linie brzozy a następnie podziękowanie od księży za tak wspomniane widowisko.



1997

W dniu 24.04.1997 w Klubie Kultury „Piast” zabawa taneczna dla seniorów i gości. Przyjęcie koszykowe i wspomniata orkiestra grała i śpiewała bo tak potrafi orkiestra z Rossosza, które coraz częściej występuje w „Piastach”

W dniu 3 maja 1997r w rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja wielkie święto w kombatantów Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych jak poświęcenie i wyczerpanie standardowo dla kół Nr 1 i 3 w Białej Podlaskiej. Stała uwaga i Gości, To: ONO! przygotował specjalny program wojskowy, jak wiersze oraz pieśni żołnierskie te wojenne i te z różnych okolic. Było to spotkanie przy piekarni i herbacie ale wszystko było uspaniałotwierdzone, kochankami kierownictwa Klubu Kultury „Piast” i Klubu Seniora „Wzrost” a szczególnie Pani Mli za ogromne zaangażowanie.



Montaż słowno-muzyczny
„Włóż szumcie nam jodły piosenkę”

1997



Z okazji misji Śr. Teatrzyk Goi OWO był zaproszony w dniu 6.05.1997 do Ośrodka Ksiółskiego gdzie wykonał Oratorium o Unitach Podlaskich gdzie był serdecznie przyjęty przez parafian oraz został ugostzony przez księdza proboszcza.

1997



...cia ekspozycji zatytułowanej „Teatr mnisz i wojnie i literatura
... „To i Ono” na zaproszenie dyrekcji wystąpił w dniu 25.05 1997 z muzem
... w Romanowie goście przedstawili sztukę Józefa Komeniowskiego
... w spotkaniu poświęconemu J. Komeniowskiemu uczestniczyło wiele teatralo,
... esujących się twórczością tego pisarza.

12.06.1996 grupa seniorów i zaproszonych gości spotkała się na
... na ul. Armii, gdzie nie tylko picaono kielbaski, popijano piwo ale jak zwykle
... na potancówce przy muzyce orłowieka orkiestry Pana Piotra, który tak
... często przygrywa seniorom. A wszystko dzięki Panu Włodkowi z jednostki wojskowej.

W dniach 16 i 17.07.1997r grupa seniorów z „Krosna” odbyła dwudniową
... do Korimiera, Stalczowa i Pulawy. Zwiedzano piękny park oraz
... w Stalczowie stary i piękny Karamier w tym ruiny zamku a także
... tymi widokami, było też ognisko, picaone kielbaski i zabawa. Środek transportu
... nocleg w jednostce wojskowej w Błocinie i to również dzięki P. Włodkowi.



1997



Zi Lyczowiecki. Matgor, Kowin
Puzany Dselsy

1997

Jak każdego roku w dniu 11.09.1997 w Klubie Kultury „Piast” urządzono Plany Jemni, wieczorek seniorów to okazją z tej też okazji mogą, pochwalić się swoimi zbiorami. Były słodkie owoce, warzywa i kwiaty. Był też konkurs na najpiękniejszy bukiet o tej występy Teatryku, J&E ONO, potem poczęstunek i zabawa tańcowa jak zwykle. Najpiękniejszy bukiet przygotowała Pani Regina Fedoruk.



1997



Jeszcze zdjęcia
i nyciecki

1997



W dniu 18.09.1997 święto pieczonego ziemniaka w Ośrodku Pracy Tworzej.
w Roskoszy, gdzie wybrała się grupa seniorów z „Krośa” na zaproszenie Dyrekcji Ośrodka.
Było ognisko, pieczenie ziemniaków a potem zabawa taneczna na świeżym powietrzu, było
jako zwykle wesoło i obojętnie.

W dniu 6.11.1997 dorocznym zrywaniem seniorzy obchodzili swoje święto a to
„Dzień Seniora”. Z tej okazji wspólnie wystąpili dwoje dzieci z zespołu wokalnego „Chwilka”
Pani Irka Parafiniuka. Były też wiersze okolicznościowe i monologi w wykonaniu Pani
Ziuty i Pana Z. Następnie przyjęcie i zabawa taneczna a bawiono się długo i wspaniale
bo to seniorzy z Klubu Kroś lubią i potrafią.

27.11.1997 Wieczór Andrzejkowy, a były wrożba, przepowiednie przyszłości, oraz
inne gry i zabawy towarzyskie. A Pani Ziuta i Irka potrafią wrożyć jak prawdziwe
cyganki. Przyjemnie spędzono ten wieczór.

1997

W dniu 4.12.1997 do Klubu Kultury „Piast” zawitali Święty Mikołaj z dużym workiem prezentów, którymi obdarował obecnych w Klubie seniorów. Ale na prezent trzeba było zarobić i zaśpiewać piosenkę. A seniorzy śpiewać to naprawdę potrafili, więc popisywali się swoimi talentami. Mikołaj też był jak prawdziwy co wiedać na zdziwiać.



„Święty Mikołaj”
u seniorów



1997



W dniu 11 grudnia 1997 miało miejsce w Klubie Kultury „Piast” spotkanie autorskie Zdzisława Gronowuskiego poety, który ma na swoim koncie kilkanaście wierszy o różnej tematyce. Wiersze były już wielokrotnie prezentowane z różnych okazji w Klubie „Piast” na terenie Białej Podlaskiej oraz w wielu miejscowościach na terenie kraju. W spotkaniu uczestniczyli seniorzy i inni goście.



1997

Sylwester 1997 w Klubie Kultury "Piast". Zakończenie roku 1997, jak
zwyyczaj kaze mi wolno przepaść tej nocy, składanie życzeń, przyjsia oraz kucane
zabawy. Tak seniorzy i zaproszeni goście kóczyli i rozpoczynali kolejny rok 1998
Wisc było przyjsie i wspominiała zabawa taneczna przy orkiestrze a o północy życzenia
i tylko wspomnienia, które pozostają długo w naszej pamięci.



Przed kościołem w Prostatynie.



Gości oczekiwamy



Dzięk Kobiet

1997

zdjęcia
z imprez
różnych



1998

W dniu 8.01.1998r. Seniorzy z Klubu „Wroś” spotkali się w Nowym Roku przy opłatkach, śpiewano kolędy, składano sobie wzajemnie życzenia okładając się opłatkiem. Było też przyjęcie a były uprzejmymi zespołami Teatru Żatk Rozmarinych, „Plastek” prezentując Misterium o Bożym Narodzeniu. Występ świąteczny dał z siebie wszystko aby być nagrodzonymi brawkami przez licznie przybyłych Seniorów.

W dniu 11.01.1998r. Teatrzyk ŚO i OWO na zaproszenie proboszcza wyjechał do miejscowości Bokoboda, gdzie zaprezentował Jasełkę oraz Oratorium o Uroczach Podlaskich. Występy w pięknym kościele w Makobodach nie były pierwsze, gdyż już przedstawiano tam sztukę Złoty Kossak, Gości Oczekiwany. W kościołach przypadkiem kościół był przepełniony. Zauważano też Kaplicę Matki Boskiej Buczyszyńskiej, jest to wspomniane sanktuarium o znaczeniu tak religijnym jak i historycznym. Po występach jak zwykle usprawniło przyjęcie u księdza proboszcza na plebanii.



1998



Spotkanie noworoczne
w Klubie Kultury „Piasz”
8. 01. 1998 r.

1998

Dnia 25.01.1998 teatrzyk FO i OWO wystawił widowisko jasełkowe w Gminnym Ośrodku Kultury w Koszowie, gdzie został zaproszony przez Mirowski Ośrodek. Obcych było wiele a brawa była bardzo głośna. Był też porządek ze słodyczkami.

W dniu 5.02.1998r odbyło się spotkanie inauguracyjne imprezy z okazji 25. Leci Klubu Seniora „Wzros”. W spotkaniu uczestniczyła jedna z założycielek Klubu Pani Zdzisława Szafranska. Omówiono kiedy i jak organizować srebrny jubileusz Klubu, a obecna Pani Zdzisława wspominała początki istnienia Klubu.

W dniu 12.02.1998r Ball Karnawałowy. Ball się z nami przy orkiestrze a już w dniu 19.02.1998r tłusty czwartek i znowu zabawa w Klubie Kultury Piast. natomiast w dniu 24.02.1998 zakończenie karnawału i zabawa taneczna na „OTAPULCO” na terenie jednostki wojskowej i przy orkiestrze tej wojskowej.

W dniu 5.03.1998r w Klubie Kultury Piast uroczystość z okazji „Dnia Kobiet”. Wspaniałe przyjęcie, gościnne występy teatrzyku chłopskiego z Romaszek „Brodac” oraz teatrzyku „FO i OWO” pt. „Kobieta jest dobra na wszystko”. Własnie Seniorzy z Klubu Seniora „Wzros” na każdą okazję mają programy i nie tylko na miejscu a także na zaproszenie do innych. Zdjęcia z imprezy obok.

1998

W dniu 16.04.1998 w Klubie Kultury, Piast' seniorzy spotkali się na tradycyjnym jajeczku, dzielono się jajeczkiem, składano sobie wzajemne życzenia oraz spiewano piosenki Wielkanocne. Jak zwykle były też smakołyki jak babki, serniki inne ciasta oraz napoje te lekkie i mocniejsze też, ale taki już jest zwyczaj.

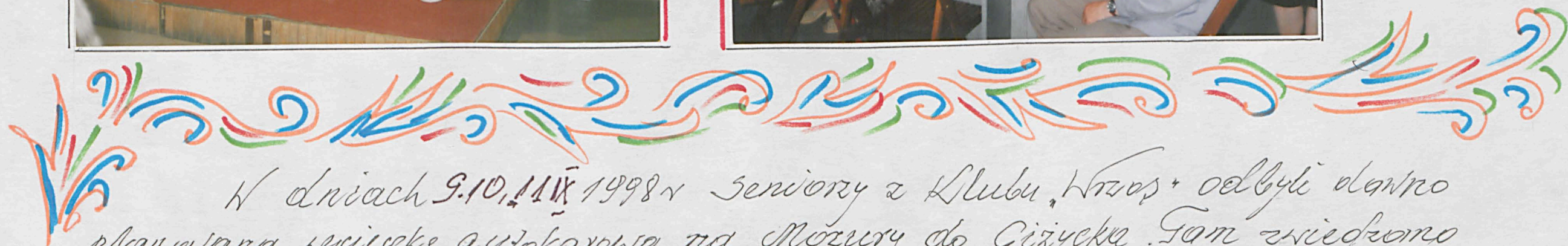
W dniach 23.04.1998 i 30.04.1998r zabawy karnawałowe w Klubie Piast'. Wspaniała orkiestra i dużo ruchu po Wielkim Poscie. Przyjście jak prawdziwie wiosna - koszykowe

W dniu 14.05.1998 odbyła się wycieczka autokarowa po terenie województwa białkopodlaskiego. Odwiedzano ciekawe miejscowości jak: Graborka, Studzianka, Kodon, Jabłeczna, Kąstomłoty i Stęple. Miejsca różnych kultów religijnych, których jest kilka na Podlasiu a nie wszyscy to znali. Autokar z PITK a przewodnik Pan. T. Hgdołowski, a organizacyjnie przygotowała Pani Helena, przewodnicząca Klubu Seniora „Wzros”

W dniu 21.05.1998 seniorzy z Klubu „Wzros” bawili w Klubie przydomkowym „Orka” w Zielonku, podkiviana wspaniałe konie, odważnie się probowali jeździć konnej o potem zabawiali się przy ognisku a było też pieczenie kiełbasek i inne dobre przysmaki przywiozione przez Pani i napoje nie tylko gorzowane.

1998

W dniu 28.05.1998 w Klubie Kultury „Piast” świętowano jak każdego roku „Dzień matki”. Z tej okazji zorganizowano przyjęcie w tym różne smakołyki a dzieci ze szkoły podstawowej Nr 2 przedstawili okolicznościowy spektakl na ten dzień przygotowany wystę. Wspólnie też śpiewano piosenki a na akordeonie też przegrywał Pan Andrzej Chorytoniuk.



W dniach 9.10.11.1998 w Seniorzy z Klubu „Wzrost” odbyli dawną planowaną spacerową autokarową na Morury do Górzek. Tam zwiedzono piękne okolice tego regionu a co bardzo ważne nawiązali bliskie kontakty z tamtejszymi Seniorami. Była wspomniana zabawa, przyjęcie, było też ognisko, pieczenie kiełbasek, śpiewanie piosenek. W powrotnej drodze odwiedzili Gorktuarium w „Świętej Lipce” Lysiecanka, która długo przostanie w pamięci uczestników ale pewno nie ostatnia. Zdjęcia obok -

1998

WĘGORZEC



1998



Na
jeziorze
Wigry



1998



*Dzień Kobiet
u Seniorów*

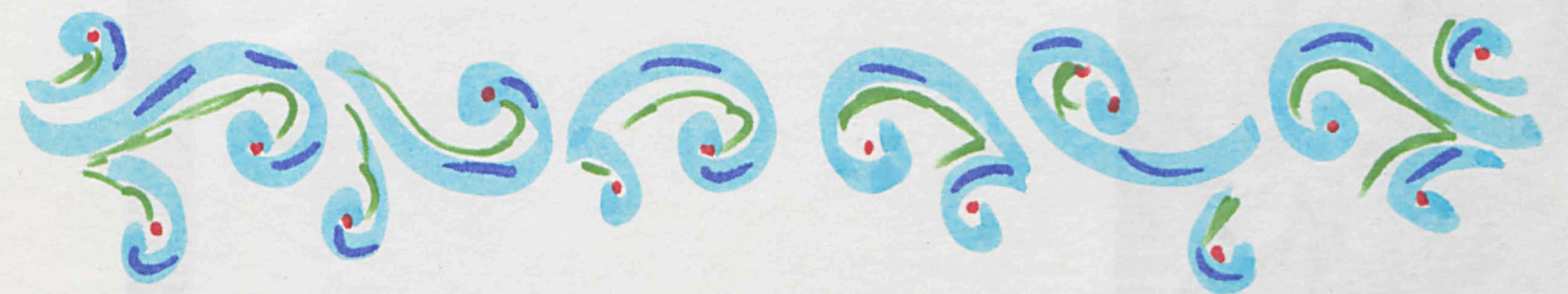


1998

N dniu 2.04.1998 r. w Klubie Kultury Piast odbyło się spotkanie seniorów z psychologiem Panią Elżbietą Syprowską, pt. „Struktura potrzeb psychologicznych ludzi starszych, potrzeba miłości. Wiadomo przecież że ludzie starsi a przecież są to seniorzy nieco inaczej patrząc na współczesność a miłość musi się do tego przystosować.”



21. listopada
1998r.



KLUB SENIORA „WRZOS”

działający w Klubie Kultury „Piast”

w Białej Podlaskiej

Serdecznie Zaprasza

SzP.

Na Jubileusz

25-lecia Klubu Seniora

Impreza odbędzie się 21.11.98 r.
o godz. 16.00 w KK „Piast”



Aktualni członkowie KS "WRZOS":

Stefania BURDA, Stanisław CHALIMONIUK, Jerzy DARCZUK, Mieczysław DEMCZUK, Czesław DOMAŃSKI, Helena DYMOWSKA, Władysław DYMOWSKI, Jan DRYTCZUK, Regina FEDORUK, Zdzisław GRONCZEWSKI, Halina GRZYWACKA, Zdzisław KOZŁOWSKI, Józef KOWALCZYK, Stanisława KRZYMOWSKA, Antoni LICHACZEWSKI, Kazimiera ŁUKIJAŃCZUK, Józefa MAKSYMIUK, Alina MIROŃCZUK, Stanisław NIEŚCIORUK, Halina OLSZEWSKA, Leokadia PASZKOWSKA, Maria PAPIER, Eugenia PIĄTKOWSKA, Ryszard PIĄTKOWSKI, Anna PIETRUK, Eugeniusz PRUSZCZAK, Jan REMESZ, Irena SAWICKA, Michał TOMAN, Zofia TRĘBICKA, Helena TRYTEK, Helena WADOWSKA, Irena WOLDAŃSKA, Zofia WOLSKA, Wanda WÓJCIK, Aniela ZACHARUK.

Klub Seniora "Wrzos" działający w Klubie Kultury "Piast" powstał 23.04.73r. z inicjatywy grupy społeczników a podstawowym jego celem było umożliwienie ludziom starszym spotykania się, prowadzenia działalności kulturalnej i rozrywkowej dla seniorów jak i mieszkańców miasta.

Początkowo klub działał pod patronatem PSS "Społem", a później BSM "Zgoda". Działalnością klubu kieruje zarząd. Wieloletnią przewodniczącą klubu jest pani Helena Wadowska - wspaniały organizator i pomysłodawca wielu imprez.

Od trzynastu lat opiekunem jest pani Urszula Pietruczuk. Klub Seniora realizuje szereg przedsięwzięć skierowanych do swoich członków jak również dla mieszkańców.

Do imprez cyklicznych należą:

- prelekcje i spotkania z ciekawymi ludźmi;
- Dzień Kobiet, Dzień Matki i Dzień Seniora;
- spotkania opłatkowe, noworoczne, wielkanocne;
- plony jesieni, dożynki klubowe;
- andrzejki, spotkania mikołajkowe;
- wycieczki krajoznawczo-turystyczne połączone z występami okolicznościowymi.

Od 1995 roku rozpoczął swoją działalność teatrzyk "To i Owo", który wystawia programy kabaretowe, inscenizacje historyczne oraz sztuki teatralne. Przez kilka lat działał zespół chórny "Helenki" prowadzony przez panią Krystynę Tatko-Mikołajczyk.



SREBRNE WESELE !

Dziś się wielkie święto zaczęło
i ludzi tu dzisiaj tak wiele,
naszemu Klubowi ćwierć wieku stuknęło
i dziś świętuje srebrne wesele.

Nie każdy z nas ten dzień pamięta
bo przecież tak szybko toczy się świat,
lecz dawno nie było takiego święta
nasz Klub Seniora skończył 25 lat.



A czas jednak tak szybko leci
i lat nam coraz więcej przybywa,
wkrótce seniorami będą nasze dzieci,
a prawdziwych seniorów wciąż ubywa

Lecz cóż możemy my zrobić,
że taki jest ludzki los,
my wieku złotego też możemy dożyć
jak nam pomoże Klub Seniora „Wrzos”

Więc bawmy się dzisiaj wesoło
nie patrzmy na świat z ukosa,
żartujmy z życia i kręcmy się w koło
my Seniorzy z naszego kochanego „Wrzosa”.



Wiersz autorstwa Zdzisława Gronczewskiego

— 1998 —



1998



SREBRNE WESELE !

Dziś się wielkie święto zaczęło
i ludzi tu dzisiaj tak wiele,
naszemu Klubowi ćwierć wieku stuknęło
i dziś świętuje srebrne wesele.

Nie każdy z nas ten dzień pamięta
bo przecież tak szybko toczy się świat,
lecz dawno nie było takiego święta
nasz Klub Seniora skończył 25-lat.

A czas jednak tak szybko leci
i lat nam coraz więcej przybywa,
wkrótce seniorami będą nasze dzieci
a prawdziwych seniorów wciąż ubywa.



Lecz cóż możemy my zrobić
że taki jest ludzki los,
my wieku złotego też możemy dożyć
jak nam pomoże Klub Seniora "Wrzos".

Więc bawmy się dzisiaj wesoło
nie patrzmy na świat z ukosa,
żartujmy z życia i kręcmy się w koło
my Seniorzy z naszego kochanego "Wrzosa".

Z.G.

— 1998 r. —



1998r.



*** Współpraca Pani z klubem seniora, działającym przy KK "Piast", ma już swoją długą historię. Jak to się zaczęło?**

- Zaczęło się oficjalnie. Po przyjeździe w 1954 r. z Wrocławia, otrzymaliśmy z mężem pracę w PSS "Społem". Przepracowałam tam ponad 25 lat,

W 1981 roku odeszłam na wcześniejszą emeryturę, jednak nie rozstałam się z klubem kultury, a tym samym z klubem seniora. Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa "Zgoda" zatrudniła mnie na stanowisko instruktora do pracy z seniorami na 1/4 etatu. Okres ten mile wspominam, ponieważ dał mi

zależności od lat w kosztach partycypowała jedna lub druga instytucja. Na początku lat 80-tych do grona wymienionych instytucji dołączył Urząd Miasta.

*** Z "Wrzosem" była Pani związana od początku.**

- Tak. Klub bierze aktywny udział w życiu społecznym, kulturalnym,

Gronczewski. Pamiętam tam o wszystkich, którzy nam pomagali.

Zawsze czuliśmy się w "Piastcie" dobrze, za co dziękuję poprzednim kierowniczkom, obecnej dyrektor Elżbiecie Stradczuk oraz instruktorom pracującym w klubie. Urszula Pietruczuk zawsze wita nas z uśmiechem i ciepłiwie

Czuje się potrzebna

ROZMOWA Z HELENĄ WADOWSKĄ PRZEWODNICZĄĄ KLUBU SENIORA "WRZOS"



wiele satysfakcji i zadowolenia, poczułam się potrzebna.

*** Jak z perspektywy lat ocenia Pani działalność kulturalną minionych lat?**

- Działalność była bardzo szeroko rozwinięta w różnych środowiskach Białej Podlaskiej. Klub prowadził wiele ciekawych form pracy, tj. teatralne, muzyczne, plastyczne, z zakresu działalności "Praktycznej Pani" i inne. Integrował środowisko ludzi starszych, dawał rozrywkę, pomagał samotnym.

pełniąc różne stanowiska. Zajmowałam się działalnością społeczno-samorządową i wychowawczą, prowadzoną na rzecz członków spółdzielni i ich rodzin.

W 1977 roku powierzono mi stanowisko kierownika Klubu Kultury "Piast". Pod swoją opieką miałam klub seniora, który działał już prężnie, a został założony 23 kwietnia 1973 roku.

Mimo wielu przeciwności, między innymi finansowych, klub przetrwał 25 lat i obserwujemy coraz większe zapotrzebowanie środowiska na jego działalność. Staramy się temu wszystkiemu sprostać i myślę, że nam się to udaje. Klub Kultury "Piast" i Klub Seniora "Wrzós" od początku był finansowany przez BSM "Zgoda" i PSS "Społem". W

oświatowym na terenie miasta jak i województwa. Powołany zarząd klubu, w składzie: Zdzisław Gronczewski, Józefa Maksymiuk, Wanda Wójcik, Stanisława Krzymowska, Jan Remesz pracuje bardzo aktywnie, realizując nakreślone plany. Dla mnie najważniejsze jest jednak to, że seniorzy przychodzą, chcą coś robić i przynosi im to zadowolenie i satysfakcję. Wspólnie czujemy się dobrze, stanowimy jedną rodzinę i to nie tylko w czasie cotygodniowych czwartkowych spotkań.

*** Co zdaniem Pani zaliczyć można do najciekawszych inicjatyw klubu seniora?**

- Spotkania z ciekawymi ludźmi itp. Dzięki naszej instruktorce Urszuli Pietruczuk i seniorom powstał teatrzyk "To i Owo" i chór "Helenki". Występowaliśmy wielokrotnie z przygotowanymi przez nas Jasełkami i innymi programami w różnych miejscowościach w kraju i za granicą. Braliśmy też udział między innymi w przeglądach kołędniczych, Artystycznym Ruchu Seniorów w Bydgoszczy. Cała historia szczegółowo spisana jest w kronice Klubu Seniora "Wrzós", którą prowadzi Zdzisław

znosi nasze humory. Bardzo cenimy jej pracę i zaangażowanie. Dzięki temu jesteśmy zauważani w naszej społeczności, a członkowie "Wrzosa" bardzo aktywnie uczestniczą we wszystkich przedsięwzięciach kulturalnych. Wszystkim należą się słowa uznania i szacunku.

*** Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?**

- Już przygotowujemy się do obchodów jubileuszu 25-lecia istnienia klubu i jest to dla nas najważniejsze. Przewidujemy też wiele spotkań i imprez okolicznościowych, wycieczki, ogniska itp.

*** Jest Pani wieloletnią przewodniczącą klubu, ławnikiem w Sądzie Rejonowym. Jak znajduje Pani na to czas?**

- Czuje się potrzebna. Jest to dla mnie bardzo ważne. Wdzięczna jestem tym, którzy pomagają i współpracują ze mną. Kontakt z ludźmi pozwala zapomnieć o trudnościach życiowych. Praca tu jest po prostu wielkim szczęściem i zadowoleniem w moim życiu.

Rozmawiała: EWA KOZIARA
Fot. Adam Trochimiuk







tu mers2



ZDJĘCIA z DZIAKALNOŚCI KLUBU

SENIORA „WRZOS”





WYCIECZKA



Spotkanie z dziewczynkami



13.X.1985v
PLONY JESIEŃ
W KLUBIE KULTURY "PIAST"





9 maj - DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

tu WIERŚZ





WYSTĘP GOŚCI
z BRZEŚCIA

















